

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego TPP-R na którym podjęto uchwałę o zwołaniu w dniach 6-7 listopada br. w Warszawie IX Zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Obrady plenum, w którym uczestniczyli także członkowie komisji zjazdowej — przewodniczący Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPP-R Jan Szydłak.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powita swój kolejny zjazd niemalym dorobkiem. Najwymowniejszym tego wyrazem jest fakt, że za osiągnięcia na polu umacniania polsko-radzieckiej przyjaźni towarzystwo otrzymało, w 30 rocznicę powstania Polski Ludowej, Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski. (PAP)



Na zdjęciu: powitanie E. Gierka na warszawskim Okęciu.
CAF — fot. — Dąbrowiecki

Wojewódzki finał „Złotej Wiechy”

Nagrody za najlepsze obiekty inwentarskie

Wojewódzki finał X Ogólnopolskiego Konkursu na Najlepszy Budynek Inwentarski pod nazwą „Złota Wiecha” odbył się tym razem w powiecie gnieźnieńskim. Oprócz gospodarzy powiatu z I sekretarzem KP PZPR Kazimierzem Jankowskim, na spotkanie z laureatami konkursu przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych województwa, służby rolnej, Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu i innych instytucji oraz organizacji związanych z rolnictwem.

Doniosłą rolę konkursu, w którym zgłoszono w roku bieżącym 650 budynków inwentarskich z województwa poznańskiego, podkreślił w swoim wystąpieniu dyrektor Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu Urzędu Wojewódzkiego mgr inż. Jan Tomaszewski. Oceniano 350 budynków nowych, z których 37 przedstawiono do nagród wojewódzkich i 294 budynki modernizowane, do nagród wojewódzkich pretendowało 9. Przewodniczący Wojewódzkiej Społecznej Komisji Konkursowej mgr inż. Jerzy Mączyński przedstawił zebranym nagrodzonych laureatów.

Za budynki nowe przyznano 4 równorzędne nagrody: Józefowi

Jerzemu ze wsi Drawsko w powiecie czarnkowskim za owczarnię dla 250-300 owiec, Alfonsowi Kujawskiemu z Falkowa w powiecie gnieźnieńskim za chlewnię dla 13 macior i 140 prosiąt, Włodzimierzowi Nenemanowi z Welnic w tym samym powiecie za oborę dla 35 krów i 23 sztuk przychowku, Celestynowi Warzyńskiowi z Bieganowa w powiecie wrzesińskim za oborę dla 10 krów i 10 sztuk młodych. Budynki te zgłoszono do nagród centralnych. Przyznano też 4 równorzędne nagrody dodatkowe za prototypowe budynki — obory z

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF.WY-TEL.FONEM
RADIO-INF.WY-TEL.FONEM-PAP
INF.WY-TEL.FONEM-PAP
TEL.FONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WY-TEL.FONEM
RADIO-INF.WY-TEL.FONEM-PAP
INF.WY-TEL.FONEM-PAP
TEL.FONEM-PAP

Posiedzenie komisji RWPG

Wczoraj rozpoczęło się w Warszawie VII posiedzenie stałej komisji łączności RWPG. Przedmiotem obrad będą m. in. takie zagadnienia jak: zadania wynikające z ustaleń sesji i posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG, problemy związane z dalszym skonaleniem systemu łączności krajów — członków RWPG.

E. Honecker w CSRS

Na zaproszenie KC KPCz i rządu Czechosłowacji przybyła wczoraj do Pragi z oficjalną przyjacielską wizytą partyjno-rządowa delegacja NRD, na czele z I sekretarzem KC SED E. Honeckerem. Na lotnisku delegację NRD przywitał sekretarz generalny KC KPCz G. Husak i premier L. Sztromgal.

Rozmowy Podgorny-Kekkonen

W Helsinkach odbyły się rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornym i prezydentem Finlandii, U. Kekkonenem. Podczas rozmów, które upłynęły w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, N. Podgorny i U. Kekkonen omówili stan stosunków radziecko-fińskich, perspektywy ich

szawie I sekretarza KC PZPR powitali: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz; członkowie i zastępcy członków Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych, Rady Państwa i rządu.

Obecny był ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — Richard T. Davies.

Dzień 12 bm., przedostatni dzień pobytu w Stanach Zjednoczonych, I sekretarz KC PZPR, E. Gierek z małżonką i towarzyszącymi mu osobami spędził w Teksasie.

E. Gierek zwiedził Ośrodek Kierowania Lotami Kosmicznymi im. Lyndona B. Johnsona w Houston oraz wielkie zakłady petrochemiczne „Exxon” i jedną z farm hodowlanych w Teksasie.

W niedzielę, w godzinach południowych Edward Gierek przybył wraz z towarzyszący-

mi mu osobami do Nowego Jorku.

W Nowym Jorku, w siedzibie Misji PRL w ONZ, I sekretarz KC PZPR spotkał się z przedstawicielami polskich placówek zagranicznych w Nowym Jorku.

Już z pokładu samolotu Polskich Linii Lotniczych „Kazimierz Pułaski” Edward Gierek przesłał na ręce prezydenta Forda depeszę następującej treści:

Jego Ekscelencja
Gerald R. Ford
Prezydent
Stanów Zjednoczonych
Ameryki
Waszyngton

Opuszczając gościnną ziemię amerykańską, miło mi raz jeszcze złożyć Panu, Państwu i Prezydentowi, szczere podziękowanie za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkałem się w Stanach Zjednoczonych. Pragnę wyrazić przekonanie, że rezultaty naszych rozmów przyczynią się do dalszego rozwoju współpracy między naszymi narodami, a także służą będą sprawie bezpieczeństwa i pokoju na świecie. Proszę przyjąć Panie Prezydencie, wyrazy głębokiego szacunku oraz najlepsze życzenia pomysłowości, jak również sukcesów w Pańskiej działalności.

Edward Gierek

W drodze ze Stanów Zjednoczonych do kraju Edward Gierek zatrzymał się na krótko w Pradze.

Na praskim lotnisku w Rużynie I sekretarz KC PZPR powitał członków Prezydium KC KPCz: premiera Lubomira Strougała i sekretarza KC KPCz Vasil Bilak i J. Kempny.

Obecny był ambasador PRL w CSRS — Lucjan Motyka.

Tekst wspólnego komunikatu polsko-amerykańskiego publikujemy na str. 2.

Obchody Dnia Nauczyciela

Wyrazy wdzięczności dla pedagogów

Wczoraj — w Dniu Nauczyciela odbywały się w całym kraju liczne uroczystości: akademie, koncerty, spotkania, w czasie których zarówno młodzież, jak i całe społeczeństwo składało wyrazy uznania i wdzięczności pedagogom za ich codzienny twórczy wysiłek — trudną i owocną pracę nad wychowaniem młodego pokolenia.

W Ministerstwie Oświaty i Wychowania spotkali się weterani szkolnictwa, którzy 30 lat przepracowali w jednej placówce oświatowej — z członkami kierownictwa resortu i Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Najbardziej zasłużeni udekorowani zostali odznaczeniami państwowymi i Medalami Komisji Edukacji Narodowej. Tytuł honorowy „Zasłużonego Nauczyciela PRL” otrzymał Bolesław Grzebański — emerytowany pracownik Inspektoratu Szkolnego w Puławach.

Uznanie dla pracowników wielkopolskich PGR-ów

Na wczorajszym Kolegium Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych, z udziałem I sekretarza KW PZPR Jerzego Zajączkiewicza i wojewody poznańskiego Tadeusza Grabskiego, poświęconym omówieniu poprawy warunków socjalno-bytowych, BHP, szkolenia i dokształcania załóg, odbyła się również uroczystość dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników wielkopolskich PGR-ów.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Kazimierz Grzesiak — wicedyrektor WZ PGR, Aleksander Łobaczewski — emerytowany agronom z Kombinatu PGR Manieczki w pow. śremskim, Konstanty Nowakowski — gł. specjalista Kombinatu PGR Żydowo w pow. gnieźnieńskim, Józef Szymański — wicedyrektor Kombinatu PGR Przysław w pow. jarocińskim.

Poza tym wręczono 21 Złotych Krzyży Zasługi, 7 Srebrnych i 3 Brązowe. 54 osoby udekorowano odznakami resortowymi „Zasłużony Pracownik Rolnictwa” 10 osób otrzymało Odznaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego” 10 osób Odznaki „Zasłużony Działacz Związku Zaw. Pracowników Rolnych”.

Gratulacje zasłużonym złożył I sekretarz KW, podkreślając ich zasługi dla rozwoju wielkopolskich PGR-ów.

(emp)

Odznaczenia dla kombatantów

Wczoraj, z okazji Dnia Wojska Polskiego, w Urzędzie do Spraw Kombatantów za wybitne zasługi w walkach z hitlerowskim najeźdźcą oraz działalność zawodową i społeczno-polityczną w Polsce Ludowej wyróżniono odznaczeniami wojсковymi i państwowymi 34 kombatantów — uczestników II wojny światowej.

Aktu dekoracji dokonał minister d.s. kombatantów Mieczysław Grudzień. (PAP)

Delegacja ZKJ z Nowego Sadu

przybyła do Poznania

Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania delegacja pionu ideologiczno-propagandowego Obwodowego Komitetu Związku Komunistów Jugosławii z Nowego Sadu. W skład delegacji wchodzi: Bogdan Rosic — członek Sekretariatu Obwodowego Komitetu ZKJ, Djordje Djurić — członek Rady Wykonawczej Skupstiny-Opstiny (rada narodowa) oraz Radovan Zdrale — członek Komisji Obwodowej Konferencji Związku Komunistów d.s. „działalności komunistów w dziedzinie kultury. Członkowie delegacji są gośćmi Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.

Warto przypomnieć z tej okazji, że Poznań i Nowy Sad łączą tradycyjne już więzi przyjaźni i współpracy.

W czasie swego kilkudniowego pobytu w Wielkopolsce jugosłowiańscy goście będą zapoznawać się z doświadczeniami w pracy partyjnej oraz z organizacją życia społeczno-politycznego, gospodarczego i kulturalnego regionu. (kos)

Na str. 3 zamieszczamy korespondencję własną z Jugosławii pt. „Nowy Sad jest nowy”.

Usunięto trudności związane z wymianą jeńców na Cyprze

Wczoraj spotkali się ponownie w Nikozji p.o. prezydenta Cypru Glafkos Kleridis i przywódca Turków cypryjskich Rauf Denktasz. Omawiano kwestię wzięcia do niewoli jeńców wojennych.

R. Denktasz oświadczył, że trudności jakie wyłoniły się w związku z kwestią wymiany jeńców, zostały przezwyciężone. (PAP)

mu projekt rezolucji, podpisanej przez przedstawicieli 71 krajów, który żąda zaproszenia Organizacji Wyzwolenia Palestyny (OWP) do udziału w omawianiu kwestii palestyńskiej. Rezolucja stwierdza, że OWP jest „główną stroną zainteresowaną” w tej sprawie i „reprezentuje naród palestyński”.

Sesja rady SFZZ

Delegacje ponad 60 państw świata wezmą udział w obradach rozpoczynających się dziś w Hawanie XXV Sesji Rady Generalnej Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ). Sekretarz generalny SFZZ, P. Gensous (Francja) oświadczył, że jednym z głównych punktów porządku obrad tego forum będą sprawy solidarności z walką mas pracujących Ameryki Łacińskiej o suwerenność narodową, pokój i postęp.

Kryzys rządowy we Włoszech

Prezydent Włoch, G. Leone powierzył wczoraj sekretarzowi politycznemu Partii Demokracji Chrześcijańskiej, A. Fanfaniemu misję utworzenia nowego gabinetu włoskiego.

Oświadczenie F. J. Straussa

Przewodniczący bawarskiego odłamu chrześcijańskich demokratów F. J. Strauss oświadczył we wczorajszym wywiadzie radiowym, że nawet gdyby wygrali w wyborach chrześcijańscy demokra-

ci to nie ubiegaliby się on o stanowisko kanclerza RFN.

Spekulacje H. Selassie?

Były cesarz Etiopii H. Selassie, obalony przed miesiącem przez siły zbrojne, rozdał w samej tyłko stolicy kraju byłym urzędom i wojskowym należące do państwa ziemie i budynki mieszkalne o łącznej wartości ponad 100 mln dolarów. Informuje o tym tygodnik „Jzarietu Etiopia”.

Walki w Kambodży

Sily wyzwolenie Kambodży ze strzeliły samolot transportowy, na leżący do wojsk Lon Nola, typu „C-123”, dostarczający broni i żywności wojskom nieprzyjacielskim, otoczonym w rejonie Svay Rieng, 125 km na południowy wschód od stolicy Kambodży. Wokół Svay Rieng toczą się zaciete walki.

Zabójstwo dwu dziennikarzy

W niedzielę na jednym z przedmieść Buenos Aires znaleziono zwłoki dwu dziennikarzy argentyńskich zamordowanych przez prawicowe ugrupowanie terrorystyczne.

PAP-RADIO-INF.WY-TEL.FONEM
RADIO-INF.WY-TEL.FONEM-PAP
INF.WY-TEL.FONEM-PAP
TEL.FONEM-PAP
PAP-RADIO-INF.WY-TEL.FONEM
RADIO-INF.WY-TEL.FONEM-PAP
INF.WY-TEL.FONEM-PAP
TEL.FONEM-PAP

Dążenie do dalszego rozwoju dwustronnych stosunków

KOMUNIKAT POLSKO — AMERYKAŃSKI

Na zaproszenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Geralda R. Forda i pani Ford, I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek wraz z małżonką przebywał z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych Ameryki w dniach 8 do 13 października 1974 r.

I sekretarzowi towarzyszyli: Mieczysław Jagielski — wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania, Stefan Olszowski — minister spraw zagranicznych, Ryszard Frelek — członek Sekretariatu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Witold Trzampczyński — ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

I sekretarzowi towarzyszyła ponadto grupa doradców i ekspertów.

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami odwiedził także Nowy Jork, Pittsburgh i Houston. W czasie pobytu w Waszyngtonie I sekretarz Edward Gierek przeprowadził rozmowy z prezydentem Geraldem Fordem na temat rozwoju stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi oraz na tematy międzynarodowe.

I sekretarz spotkał się także z sekretarzem stanu i doradcą prezydenta do spraw bezpieczeństwa narodowego Henry Kissingerem, sekretarzem rolnictwa Earlem Butzem, sekretarzem handlu Frederickiem Dentem, sekretarzem zdrowia, oświaty i opieki społecznej Casparem Weinbergerem oraz prezesem Banku Eksportowo-Importowego Williamem Caseyem.

I sekretarz złożył wizytę w Kongresie i spotkał się z przedstawicielami Senatu i Izby Reprezentantów, a także przeprowadził rozmowy z czołowymi przedstawicielami amerykańskich kół gospodarczych i finansowych.

Odbyły się również rozmowy między ministrem spraw zagranicznych Stefanem Olszowskim i sekretarzem stanu Henry Kissingerem.

Rozmowy i spotkania były prowadzone w przyjaznej i rzeczowej atmosferze oraz nacechowane były obopólnym dążeniem do rozszerzenia i umocnienia stosunków między Polską i Stanami Zjednoczonymi.

W trakcie rozmów I sekretarz i prezydent zadowoleniem stwierdzili, że w ostatnich latach został dokonany istotny postęp w stosunkach polsko-amerykańskich. Obaj przywódcy wyrazili pragnienie dalszego rozwijania tych stosunków opartych na długotrwałych tradycjach przyjaźni i sympatii między narodem polskim i amerykańskim.

Zgodnie uznali, że „Wspólne oświadczenie o zasadach stosunków polsko-amerykańskich”, podpisane podczas wizyty, stwarza trwałe ramy do szerokiej współpracy między oboma krajami i stanowi wkład do procesu umacniania światowego pokoju, bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

I sekretarz i prezydent przywiązują także znaczenie do podpisania przez nich „wspólnego oświadczenia o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technologicznej między Polską Rzeczypospolitą Ludową i Stanami Zjednoczonymi Ameryki”. Uznali, że sformułowane w nim główne kierunki i zakres wspólnej pracy w dziedzinie handlu, ko-

operacji przemysłowej i technologicznej winny przyczynić się do dalszego rozwoju dwustronnych stosunków gospodarczych.

I sekretarz i prezydent zadowoleniem odnotowali szybki wzrost wymiany handlowej między Polską i Stanami Zjednoczonymi w ostatnich dwóch latach, któremu towarzyszy znaczny rozwój całokształtu stosunków gospodarczych między oboma krajami. Uznali też za realne i celowe osiągnięcie wzajemnych obrotów handlowych w wysokości 1 mld dolarów w 1976 roku i 2 mld dolarów w 1980 roku.

Zgodzili się również, że postanowienia zawarte we „wspólnym oświadczeniu o rozwoju handlu artykułami rolnymi między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Stanami Zjednoczonymi Ameryki” stwarzają możliwości dalszego rozszerzenia handlu artykułami żywnościowymi i produktami rolnymi oraz współpracy w różnych dziedzinach gospodarki rolnej.

Stwierdzili, że ważną rolę w rozwoju wymiany handlowej i współpracy gospodarczej spełnia wspólna polsko-amerykańska Komisja do Spraw Handlu.

I sekretarz Edward Gierek i prezydent Gerald Ford wyrazili głębokie zadowolenie z zawarcia podczas wizyty porozumień w dziedzinach: badań węgla, zdrowia, ochrony środowiska, współpracy naukowej i technologicznej oraz o unikaniu podwójnego opodatkowania.

Z zadowoleniem przyjęli także zawarcie porozumienia w sprawie ustanowienia praktycznego współdziałania między Izdami Handlu Polski i Stanów Zjednoczonych.

Obaj przywódcy podkreślili znaczenie szeroko rozwijającej się współpracy kulturalnej i naukowej między Polską a Stanami Zjednoczonymi i wyrazili przeświadczenie, że wspólna praca ta winna być nadal rozwijana.

I sekretarz i prezydent podkreślili znaczenie tradycji historycznych w umacnianiu więzi sympatii i przyjaźni między Polską a Stanami Zjednoczonymi.

Pozytywną rolę w umacnianiu wzajemnych stosunków odgrywają obywatele amerykańscy polskiego pochodzenia. Obaj przywódcy postanowili, że będą zachęcać i popierać dalszy rozwój kontaktów między narodami polskim i amerykańskim.

I sekretarz i prezydent dokonali szerokiej i pożytecznej wymiany poglądów na najważniejsze tematy międzynarodowe, ze szczególnym uwzględnieniem spraw dotyczących Europy. Zgodnie stwierdzili, że istnieje szereg dziedzin, w których oba kraje mogą wnieść wkład do utrwalania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Obaj przywódcy wyrazili zadowolenie z rezultatów przeprowadzonych rozmów oraz uzgodnili, iż między oboma krajami będą kontynuowane konsultacje na różnych szczeblach w sprawach dotyczących wzajemnych stosunków, łącznie z oceną realizacji zawartych porozumień, jak również w odniesieniu do ważnych problemów międzynarodowych, będących przedmiotem wzajemnego zainteresowania.

I sekretarz wraz z małżonką wyrazili gorące podziękowanie za gościnność i sympatię, z jakimi spotkali się w Stanach Zjednoczonych.

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Edward Gierek, zaprosił prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Geralda R. Forda i jego małżonkę do złożeń, w dogodnym terminie, wizyty w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

„Życie Warszawy” ma 30 lat

Pierwszy numer tego popularnego dziennika ukazał się 15 października 1944 roku. Od pierwszego dnia gazeta ta stała się pisemem odzwierciedlającym życie miasta, mimo, że jej pierwsze egzemplarze drukowane były jeszcze w huku bomb i granatów, w okresie trwających walk.

Później „Życie” towarzyszyło odbudowie i rozbudowie stolicy, a jednocześnie powstawaniu nowej rzeczywistości w kraju. Dziennik nie pomijał niczego, co godne uwagi w Polsce i na świecie. Wiele uwagi poświęcał sprawom postępu i nowoczesności. Przejawami tego są wydawany w każdy czwartek dodatek „Życie i Nowoczesność”, inicjowane dyskusje oraz społecznie bardzo cenne organizatorskie kampanie.

W 30 rocznicę działalności „Życia” — zespołowi redakcyjnemu i wszystkim pracownikom także zespół „Głosu Wielkopolskiego” składa najserdeczniejsze życzenia pomysłowości w dalszej pracy i wiele dziennikarskiej satysfakcji.

Laureaci konkursu na fotografię przyrodniczą

W tych dniach rozstrzygnięto konkurs XI Ogólnopolskiego Biennale Fotografii Przyrodniczej, ogłoszonego przez Poznańskie Towarzystwo Fotograficzne. Na konkurs wpłynęło 600 prac od 91 autorów. Jury przyjęło do ekspozycji 95 fotografii.

Grand Prix Ministra Kultury i Sztuki w dziedzinie fotografii dokumentacyjnej otrzymał Grzegorz Kłosowski z Warszawy. W tym samym dziale złoty medal przypadł Ryszardowi Czerwińskiemu z Olsztyna, srebrny — Jerzemu Piotkowiowi ze Szczecina oraz brązowy — Andrzejowi Bąkowi z Zamościa.

W dziale „Związki człowieka z przyrodą” (ochrona środowiska) Grand Prix Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przypadł Tadeuszowi Budzińskiemu z Zamościa. Medal Złoty otrzymał...

Zmniejszenie produkcji samochodów w RFN

Dwie zachodniemieckie firmy samochodowe „Volkswagen” i „NSU” zmniejszają produkcję. Na tydzień czasu wstrzymuje pracę 43 000 robotników z firmy „Volkswagen” (na 118 000) i na dwa tygodnie 18 000 robotników (na 32 000) w firmie „NSU”. (PAP)

Sztandar Pracy dla „Konstancina”

Centrum rehabilitacji zdrowotnej w Konstancinie pod Warszawą odznaczone zostało Orderem Sztandaru Pracy I klasy — za wyniki na skalę międzynarodową osiągnięte w okresie 25 lat swej działalności.

Aktu dekoracji sztandaru centrum dokonał Józef Kepa. PAP

Uznanie dla wielkopolskich spółdzielców

Za szczególne zasługi w rozwoju spółdzielczej produkcji towarów rynkowych i usług dla ludności oraz dóbr inwestycyjnych i kooperacji z przemysłem kluczowym w województwie poznańskim, 75 pracowników wielkopolskiej spółdzielczości pracy Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe.

Wczoraj w Spółdzielczym klubie „Mozaika” na Starym Rynku, wojewoda poznański — Tadeusz Grabski dokonał dekoracji zasłużonych spółdzielców. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Antoni Gumowski, Stefan Noszczyński, Marian Nowak, Adam Schneider i Henryk Woźniak, Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowano 8 osób, Srebrnymi — 8, Brązowymi — 9 i Medalami 30-lecia Polski Ludowej — 45.

Ponadto wręczono 3 odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Honorową Odznakę m. Poznania, 20 odznak — „Zasłużony Pracownik Handlu i Usług” oraz 2 odznaki — „Zasłużony Kierownik”. Gratulując odznaczonych, Wojewoda Poznański podkreślił wkład pracowników wielkopolskiej spółdzielczości pracy w rozwój województwa poznańskiego i życzył im pomyślnych osiągnięć. (pik)

W tym dziale Henryk Król z Trzcianki, srebrny — Andrzej Świątek z Kószalina, a brązowy — Marek Wrzesień z Łodzi.

Wystawa fotografii przyrodniczej będzie ekspozowana w salonie PTF w Poznaniu w grudniu br. (c)

Kaprysy październikowej pogody daly się mocno we znaki naszym rolnikom, pracownikom budownictwa i tym wszystkim, którzy zmuszeni są pracować pod gołym niebem. Opady deszczu, trwające w wielu rejonach Polski od kilku do kilkunastu dni z krótkimi tylko przerwami, wstrzymały prace przy wykopkach ziemniaków i buraków, utrudniły dokonanie siewów pszenicy i wiele innych pilnych prac polowych. Ale na szczęście największe zagrożenie jeszcze silniejszym chłodem, opadami śniegu z deszczem i mrogiem śniegu — już minęło.

Chłodny niż z centrum nad Bałtykiem, który uparcie utrzymywał się przez kilka dni — narazie ruszył i zaczął odsuwać się na północny-wschód Europy. Wzrosło ciśnienie na południu Europy, a nad Polskę zaczęło napływać cieplejsze powietrze z południowo-zachodu. Na południu kraju temperatura wzrosła do 15 stopni, na Dolnym Śląsku do 13-14 stopni, w centrum i Warszawie do 12-13 stopni. Zanikają deszcze i wydaje się, że najbliższy okres minie bez deszczowych i

Spadochroniarzom

11 października minęło 30 lat od dnia, w którym na terenie pow. czarnkowskiego, jesienią i zimą 1944 roku wylądowali polscy i radzieccy spadochroniarze. Do wodził ta grupa desantowa Sergiusz Iliasiewicz, ps. Zygmunta Sokołowski.



Na zdjęciu: pomnik odsłonięty w Lubasz.

Fot. — S. Wiktor

W rocznicę tych wydarzeń, w minioną sobotę, na stąpiło w gminie Lubasz,

przy szosie Czarnków—Wronki, odsłonięcie pomnika dla uczczenia bohaterów grupy spadochroniarzy. Na odsłonięcie przybyli przedstawiciele wojewódzkich i powiatowych władz partyjnych oraz administracyjnych, sekretarz Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu — Anatolij Kilimnik, oraz b. żołnierze—spadochroniarze. Obecna była łączniczka oddziału, mieszkanka Sokołowa — Aurelia Eliks. Ponadto udział w odsłonięciu pomnika wzięli przedstawiciele społeczeństwa okolicznych miejscowości, organizacji społecznych, ZBoWiD, LOK oraz młodzież.

Aktu odsłonięcia pomnika dokonał płk. S. Iliasiewicz. Twórcą wspaniałego monumentu jest artysta—plastyk Józef Sobociński.

Podczas uroczystości kilkanaście osób odznaczono rozmaitymi medalami, a następnie poszczególne delegacje złożyły pod pomnikiem wieńce i kwiaty.

Również w sobotę, w zbiorczej szkole gminnej w Lubaszu otwarto Izbę Pamięci, w której zgromadzono wiele dokumentów z okresu walki z faszystowskim okupantem. (o—c)

Wojewódzki finał „Złotej Wiechy”

Dokończenie ze str. 1

elementów prefabrykowanych wg. dokumentacji IMER i Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego: Edwardowi Rybakowskiemu z Ludwikowa, Franciszkowi Kordusowi z Siedmiorogowa II i Antoniemu Pazole z Sulkowic (wszyscy z powiatu gostyńskiego) oraz Bernardowi Juste z Nowego Belęcina w powiecie leszczyńskim. Budynki te są też przedstawione do nagród centralnych. Ponadto trzech właścicieli budynków nowych uhonorowano wyróżnieniami: Konrada Bretenbacha z Margonina w powiecie chodzieskim za oborę, Janę Włodarczyk z Grabkowa w powiecie rawickim za chlewnię i Józefa Ratajczaka z Belęcina Nowego w powiecie leszczyńskim za oborę.

W grupie budynków zmodernizowanych nagrody równorzędne otrzymali: Jurek Karolewski z Rzegnowa w powiecie gnieźnieńskim za chlewnię, Marian Szukała ze wsi Niewierz w powiecie szamotulskim za oborę, Franciszek Koszarek z Grabkowa w powiecie rawickim za chlewnię i Stanisław Kuliński z Celestynowa w powiecie gostyńskim za chlewnię i oborę. Te obiekty też zgłoszone do nagród centralnych. W tej grupie przyznano także dwa wyróżnienia: Janowi Dolacie z Michałowa w powiecie gostyńskim za oborę i Tadeuszowi Zawadzkiemu z Jankowa Przygodzkiego w powiecie ostrowskim za chlewnię i oborę.

Nagrody otrzymali również trzej pracownicy instytucji pomagających rolnikom w modernizacji obiektów inwentarskich: Jerzy Gerko, inż. Wojciech Skorupka i Marian Ginter.

Podczas spotkania z laureatami konkursu referat na temat kierunków dalszego rozwoju uprzemysłowionego budownictwa inwentarskiego w gospodarstwach drobnotowarowych wygłosił doc. dr inż. M. Pawlikowski. Uczestnicy spotkania zwiedzili w powiecie gnieźnieńskim kilka nagrodzonych obiektów. (emp)

Dni Książki i Prasy Technicznej

Wczoraj rozpoczęły się w Wielkopolsce doroczne „Dni Książki i Prasy Technicznej”. Z tej okazji odbywają się liczne imprezy: kiermasze, wystawy książek i czasopism technicznych w szkołach, fabrykach i instytucjach, prelekcje, spotkania z autorami książek i redaktorami czasopism. Wyświetla się także filmy popularno naukowe i organizuje konkursy czytelnicze. Zrodzony przed laty w Wielkopolsce pomysł o organizowaniu podobnych konkursów w szkołach, został upowszechniony w całym kraju.

Wszystkie imprezy są koordynowane przez Wojewódzką Komisję Upowszechniania Książki i Prasy Technicznej przy Wojewódzkim Oddziale Naczelnej Organizacji Technicznej w Poznaniu. (pch)

Nasza dekadowa pogodynka

Ciepłej i bez deszczu?

chmurnych niżów, przy raczej normalnej u nas jesiennej aurze. A już, już byliśmy o krok od opadów śniegu i śniegu z deszczem, od jeszcze silniejszego ochłodzenia, które z dalekiej północy skierował ku nam aktywny niż bałtycki. Jeżeli nad południowo-zachodnią Europą nie utworzą się następne niży, które mogą wedrować na północny-wschód, właśnie przez Polskę, jeżeli ciśnienie nadal będzie wzrastać, jak widać obecnie — to okres lepszej pogody może się przedłużyć. Pociągającym objawem jest również nasuwanie się nad kontynent wylotu z rejonu na zachód od Wysp Brytyjskich. Wszystko to razem powinno nam zapewnić cyrkulację nie północną, lecz południowo-zachodnią i zachodnią, a w miarę napływu nad kontynent mas powietrza oceanicznego — będzie się ocieplać.

Prognozy przewidują zachmu-

rzenie umiarkowane, okresami duże, z niewielkimi przelotnymi na ogół opadami. Rano mgły i zagnienia. Temperatura w dzień od 15 stopni na południu do 13-14 w centrum i do 12-13 na północy kraju. W nocy w czasie rozpożdżeń możliwe przegrzanie przynioski. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich, do północno-zachodnich. W drugiej połowie dekady możliwe nawet wiatry południowe i okres większego ocieplenia przynajmniej przez kilka dni.

Wydaje się, a mapy pogody z każdym dniem zaczynają potwierdzać nasze przewidywania, że połowa października będzie okresem lepszej pogody, a następny atak chłodu nastąpi zapewne już w III dekadzie bm., albo przy końcu miesiąca.

WICHEREK

POGODA

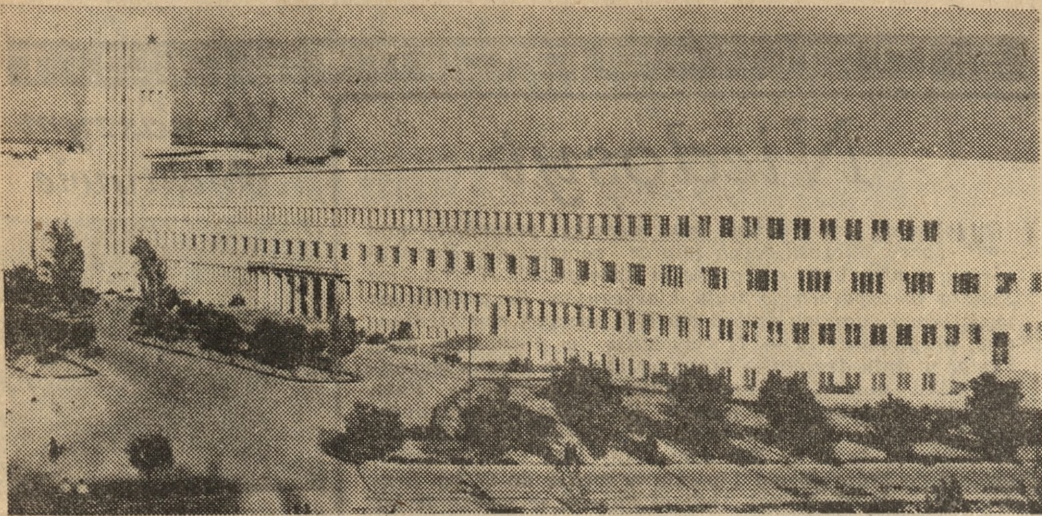
Zachmurzenie duże z rozpozgodziami. Rano miejscami mgły, a w ciągu dnia możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 8 do 12 stopni, wiatry słabe zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nehtwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73, 453-31. ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ▲ Reklamę nie zamawianą nie zwracamy ▲ Druk PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przysyłane za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe ▲ indeks nr 35029. F-11



Stolica Autonomicznego Okręgu Wojewodiny — Nowy Sad nad Dunajem. Na zdjęciu — gmach Rady Wykonawczej. Fot. — „Głos”

Nowy Sad jest nowy

Korespondencja własna z Jugosławii

Kiedy mieszkaniec Wielkopolski przyjeżdża do Nowego Sadu, 200-tysięcznego miasta będącego stolicą autonomicznego okręgu republiki serbskiej — Wojewodiny, nie może się oprzeć wrażeniu, że miasto i cały ten region jest podobny do Ziemi Poznańskiej. Wrażenie jest tym większe, gdyż na ogół przeciętny Polak oglądający kroniki filmowe, filmy telewizyjne czy też fabularne obrazy produkcji jugosłowiańskiej (głównie o tematyce wojennej) jest na ogół przekonany, iż Jugosławia to kraj pokryty górami. Faktem jest, że kraj ten ma charakter górzyski i tylko 25 procent jego powierzchni zajmują uprawy nizinne, ale właśnie w tej czwartej części Jugosławii mieści się prawie cała Wojewodina.

Pierwsze wieści historyczne o istnieniu Nowego Sadu sięgają 1526 roku. W końcu XVI wieku za czasów tureckich, wspomina się o serbskim osiedlu, które podówczas nosiło nazwę Varadinci. Po wyzoleniu spod zaboru tureckiego, nazwano je Varadinski Szanec. Nazwę Nowy Sad miasto otrzymało w 1748 roku.

Tradycyjnie przez lata stanowił Nowy Sad centrum regionu rolniczego, nazywanego powszechnie spichlerzem Jugosławii. Występujące tu żyzne gleby pozwalają na intensywną uprawę pszenicy, kukurydzy, roślin przemysłowych oraz papryki. A propos tej ostatniej: kiedy przed kilkunastu dniami podróżowałem po Wojewodinie, najbardziej charakterystycznym widokiem na szosach tego regionu, były samochody z workami papryki umieszczonymi na dachach.

To mieszkańcy miast zaopatrywali się na zimę w swój ulubiony przysmak, tym bardziej popularny, że przecież w Wojewodinie mieszka bardzo dużo osób narodowości węgierskiej, a wiadomo, że dla Węgrów papryka to jak dla nas kartofle. Inna sprawa, że trzeba mieć wyjątkowo odporne podniebienie, aby spożywać ją w takich ilościach jak mieszkańcy Nowego Sadu czy innych miast i osiedli Wojewodiny.

Wróćmy jednak do Nowego Sadu, w którego uroczych restauracjach można również zjeść potrawy, smakiem bardziej dostosowanych do podniebienia mieszkańca kraju nad Wisłą i Warty. Jest to o tyle istotne, iż Nowy Sad coraz częściej odwiedzają goście z różnych krajów i to zarówno w roli turystów jak i ludzi interesu. Bowiem Nowy Sad z typowego centrum rolniczego, przerodził się w silny ośrodek przemysłowy, a także miasto międzynarodowych targów. Nie są to co prawda targi tej rangi jak w Belgradzie czy Zagrzebiu, ale producenci maszyn rolniczych i innego sprzętu, pomagającego rolnikom w ich trudnej pracy, znają doskonale nazwę Nowy Sad. Właśnie w tym mieście wystawia się maszyny i inne urządzenia rolnicze.

Wojna oszczędziła Nowy Sad. Miasto zostało wyzwolone przez oddziały partyzanckie 23 października 1944 r. i na cześć tego wydarzenia, jedna z głównych ulic tego miasta, nosi taką nazwę. Pierwsze lata powojennej historii Nowego Sadu charakteryzowały się masowym napływem ludności z różnych stron kraju, ale głównie z ubogich, nieuprzedzonych wówczas okolic

Bośni i Kosmetu (drugi w republice serbskiej okręg autonomiczny, którego pełna nazwa brzmi Kosowo — Metohija). Liczba mieszkańców zaczęła rosnąć w błyskawicznym tempie. I kiedy zaraz po zakończeniu działań wojennych w Nowym Sadzie mieszkało 65 tysięcy osób, to już po kilku latach ich liczba przekroczyła sto tysięcy, a obecnie — jak to już wspominaliśmy — stolica Wojewodiny ma 200 tysięcy mieszkańców. Trudności z jakimi spotykali się ludzie mieszkający w tym mieście były typowe dla każdej rozwijającej się aglomeracji miejskiej: woda — kanalizacja — komunikacja — mieszkanie.

To co zrobiono dotychczas musi budzić szacunek. Gospodarze miasta zdecydowali się na dość daleko idące wyburzenia, które pozwoliły na wybudowanie nowoczesnego centrum, zlokalizowanego przy zbiegu dwóch głównych arterii Nowego Sadu: Bulwaru Marszałka Tito i ulicy 23 Października. Nad brzegami Dunaju powstały piękne bulwary, wytyczono rejony dla budownictwa przemysłowego i dla nowych osiedli mieszkaniowych. W Nowym Sadzie rozwinął się przemysł maszynowy, chemiczny, tekstylny, meblarski i rolno-spożywczy. Nowe domy mieszkalne, wygodne i funkcjonalne buduje się w imponującym tempie.

W coraz większym stopniu Nowy Sad nabiera cech metropolii. Są tu szerokie wygodne ulice, nowoczesne budownictwo, wielkie domy towarowe, które mieszkańcy Poznania ogląda z pewnym uczuciem zazdrości, sprawną komunikacją autobusową, która w niedługim czasie ma być

zastąpiona trolejbusową, a także wzrastający dosłownie z każdym miesiącem ruch samochodowy. Starsi mieszkańcy Nowego Sadu z łezką w oku wspominają czasy, kiedy to na ulicach tego miasta było więcej koni niż samochodów. Dzisiaj ruch jest ogromny, a zaparkowanie pojazdu w centrum w godzinach popołudniowych, to prawdziwa sztuka, potrzeba do tego sporo szczęścia. Toteż posiadacze samochodów stawiają je bardzo często w miejscach niedozwolonych. Jest to jednak ryzykowne i kosztowne. Pewnego dnia, wychodząc z hotelu „Putnik”, położonego w centrum Nowego Sadu, byłem świadkiem dość dziwnej dla postronnego obserwatora sytuacji. Otóż na ulicy przed hotelem, gdzie ustawiony był znak zakazujący parkowania w tym miejscu, specjalny dźwig, umieszczony przy chodniku samochodów na platformie pojazdu ciężarowego. Kiedy operacja „przenosin” była zakończona, samochód ze swoim „pasażerem” odjeżdżał, a koło dźwigu ustawiał się następny po kolejnym ładunek. Okazało się, że miejscowa służba ruchu, nie mogąc sobie dać rady z niesfornymi kierowcami, przewoziła ich pojazdy na specjalny parking, skąd mogli je odebrać, ale po zapłaceniu słonego mandatu.

Przypomniała mi się wtedy opowieść pewnego znajomego inżyniera z Poznania, którego rok temu spotkałem w Nowym Sadzie podobna przygoda. Kiedy zgłosił się na komisariat, chcąc zameldować o kradzieży samochodu, szybko wprowadzono go z błędu, ale kiedy sympatyczny milicjant dowiedział się, że jest Polakiem i to w dodatku z Poznania, otrzymał swój pojazd bez żadnej opłaty; wręcz przeciwnie przeproszano go, iż w porę nie zorientowano się, jakie numery rejestracyjne nosi jego pojazd. Historyjkę tę przytaczam nie dla tego, aby mieszkańcy Poznania, wybierając się samochodem do Nowego Sadu, doszli do przekonania, że wszystko im tam wolno, ale jako drobny przykład serdecznych więzów, jakie łączą stolicę Wojewodiny i cały ten region z Poznaniem i Wielkopolską.

W prasie nowosadskiej ukazuje się sporo artykułów i reportażów z naszego miasta (wynik współpracy dziennikarzy obu tych miast) i mieszkańcy Nowego Sadu sporo wiedzą o Wielkopolsce, jej rozwoju i perspektywach. Jesteśmy naprawdę bardzo mile i serdecznie przyjmowani w stolicy Wojewodiny, mieście które w swojej nazwie ma określenie „Nowy”, jakże pasujące do obecnej rzeczywistości. Bo Nowy Sad jest naprawdę nowy.

MACIEJ STABROWSKI

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Własną głową i z pomocą...

Gdy pytamy o drogę do Czyśca, ludzie się uśmiechają. „Lepiej jechać do raju”, ale gdzie ten Czyściec — nie wiedzą. Bo wieś, choć należy do gminy Szamotuły, ukryła się daleko od głównej drogi i mieszka w niej tylko 7 gospodarzy.

Jednym z nich jest Józef Włodarczak, który w dniu Centralnych Dożynek w Poznaniu znalazł się w gronie przodu-



Józef Włodarczak

ających rolników z całej Polski i udekorowany został przez premera Piotra Jaroszewicza Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jeszcze dziś, gdy wspomina tę chwilę, ogarnia go wzruszenie.

— Nie spodziewałem się, że praca rolników będzie kiedyś tak doceniana i honorowana. To pomoc państwa pozwala nam uzyskiwać coraz lepsze rezultaty. W ostatnich latach bardzo rozwinęła się hodowla i stale wzrastają plony. W zeszłym roku 4 zboża dały 40 kwintali z hektara, w tym — jeszcze nie mam ostatecznego szacunku — ale na pewno będzie więcej.

Józef Włodarczak należy do czwartego pokolenia, które gospodaruje na tej ziemi, ale nikt przed nim nie zdołał osiągnąć takich efektów. Gospodarstwo liczy 13,5 hektara, w tym 12 ha użytków. Włodarczak zastawiał się na specjalizację zwierzęcą. Co roku sprzedaje około 60 bekoniów, w oborze stoi 6 krów, z których każda daje po 4 000 litrów mleka rocznie. Myśli też o rozwoju hodowli młodego bydła rzeźnego. Na razie odstawia 3 sztuki w roku,

ale jak rozbuduje pomieszczenia inwentarskie będzie więcej opasów i więcej świń. Hodowlę opiera głównie o własną bazę paszową. Dwa konie plus pomoc mechanizacyjna kółka rolnicze zabezpieczają sprawne przeprowadzenie zabiegów agrotechnicznych.

Do pomocy są jeszcze ręce żony i syna, który będzie następca ojcowizny. Skończył zasadniczą szkołę rolniczą, zna się na gospodarce i z teorii i z praktyki. Mimo to jeszcze wspólnie z ojcem wiele czasu spędzają na czytaniu fachowej literatury.

Włodarczak udziela się też społecznie. Od 17 lat jest radnym — dawniej gromadzkim, teraz gminnym — pełni funkcję męża zaufania w szamotulskiej cukrowni, pracuje w zarządzie Powiatowego Związku Producentów Trzody Chlewnej, jest przewodniczącym rady użytkowników przy bazie kółkowej.

— Dużo ostatnio zmieniło się w naszej wiosce. Nie ma już gospodarstw słabych. Pomogli nam fachowcy z Sielinka, zakładając u nas poletka doświadczalne uprawy ziemniaków czy jęczmienia, organizując pokazowy tuczek prosiąt. Bierzymy udział w konkursie czystości obór i podnoszeniu mleczności krów. O, a tu są dyplomy: za hodowlę trzody, za postęp w rolnictwie, za dostawę zbóż.

W szufladzie troskliwie przechowywane są też inne wyróżnienia: odznaka „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”, Odznaka Tysiąclecia, Odznaka Grunwaldu za udział w kampanii wrześniowej, a potem w czterdziestym piątym, w szlaku bojowym II Armii Wojska Polskiego. Ale to już odległa przeszłość.

— Teraz coraz lepiej nam się żyje. Oby tylko zdrowie do pisywało. Mamy już przecież ładny dom z wodą, centralnym ogrzewaniem, gazem, porządne — choć jak na zamierzenie — już za ciasne pomieszczenia inwentarskie, wybetonowane podwórce. Samochodu jeszcze nie mam, ale będzie. Tym bardziej, że do Czyśca wiedzie teraz dobra droga. Po magaliśmy w jej budowie, a jakże, ale jest nas tu tak niewiele, że sami nie daliśmy rady.

Z. D.

Podpłynięciu statków skończyła się słoneczna pogoda; nastały dni szare, pochmurne. Nie chce mi się siedzieć w domu, wólcę się czasami po Mirnym i jego okolicach i wydaje mi się, że nigdy chyba nie widziałem smutniejszego i beznadziejniejszego miejsca.

Miedzy dwoma kamienistymi wzgórzami rozciąga się śnieżna równina, lekko pochyła w stronę morza. Oprócz kilku domków stojących na wzgórzach i u ich podnóża na równinie nie widać żadnych zabudowań, cała osada skryła się pod śniegiem. Na górze widnieją tylko słupy z przewodami i mnóstwo anten. Śnieg na całym prawie obszarze równiny zryty gąsienicami ciągników, popstrzony plamami mazu.

Ludzi nigdzie nie widać. Za den głoś nie narusza ciszy śnieżnej pustyni.

Co dzień po obiedzie ogłasza ją przez radio, żeby osoby wolne od służby stawiały się przy stołowie z łopatami i łomami. We wszystkich pracach pomagają nam ciągniki i spycharki, tylko oczyszczanie dachów trzeba wykonać ręcznie.

W domach — ostre dyżury. Szykujemy się do zimy.

Mieszkamy we trójce: ja, Jura polarnik (obserwator zórz polarnych) i Wienia, specjalista od magnetometrii, doświadczony polarnik, zimujący tu już po raz drugi.

Jak w każdym innym domu, nasze sprawy gospodarcze nie mają końca. To trzeba wymać beczki na wodę, to naprawić brezentowy rękaw, przez który zsypujemy śnieg, to uporządkować nasz magazyn pod dachem, to na nowo wzmocnić listwami osłonę z dyktu u wejścia. W końcu za czynam już marzyć, żeby prędzej rozpuściła się zameć i można by było posiedzieć spokojnie w domu, niczego nie przenosząc, nie przeciągając z miejsca na miejsce, nie przybijając i nie przyszywając.

Po dwóch miesiącach pobytu w Mirnym zaczynamy się czuć jak starzy polarnicy. Nauczyliśmy się na oko określać szybkość podnoszenia się tających wód w piwnicy i zgadywać, w jakim momencie i na jak długo trzeba włączyć pompe, żeby odprowadzić wodę. Wiemy, kiedy trzeba podpompywać boiler i na ile godzin dziennie wystarczy włączyć ogrzewanie. Po kilku próbach wiemy, w jakiej odległości od drzwi należy ustawić osłonę, żeby najlepiej spełniała zadanie i kiedy trzeba odgarniać śnieg sprzed wejścia, kiedy zaś zastrzeżkać, aż wiatr go sam wydmucha. To uczenie się i przyswajanie sobie zwyczajów polarników nigdy się oczywiście

nie kończy i w ciągu całego roku musimy rozwiązywać wiele drobnych i zaskakujących spraw, z którymi się stykamy.

Tak w codziennych troskach i kłopotach, w ostrych pogotowiach i zwykłej służbie zagon spodarowujemy Antarktydę.

Mirny jest dla nas teraz nie zwykłym kawałkiem brudnego

różnice i zmiany pogody sprządzają się do tego, z jaką szybkością wieje wiatr i jakie ilości śniegu nanosi. Pogoda bywa trojaka: kiedy wichry wieją po ziemi tumany śniegu, zawieje śnieżne i purgi, czyli szalejące burze śniegowe. W pierwszym wypadku śnieg niesie z okolic Mirnego, zawieje śnieżne nadlatują ze wzgórz, a purga to śnieżnica syjąca z góry, z chmur.

Antarktyda na co dzień (II)

Ludzie wśród śnieżnej pustyni

śniegowego pola, zagubionego wśród lodowej pustyni, ale na szym domem, w którego zagonie spodarowywanie włożyliśmy wiele własnego trudu i umiejętności, i ten dom wydaje nam się w niczym nie gorszy od innych domów na Ziemi.

Od końca lutego ciche, spokojne dni stają się dla nas rzadkim i miłym wyjątkiem spośród tygodni i miesięcy wypełnionych szmerami, świstem i wyciem wichru. Wszystkie

Plagą Antarktydy jest stały wiatr biorący się z tego, że kontynent ma postać kopuły. Powietrze opada z kopuły w dół, stąd też nazwa tego wiatru „stokowy”. Dobrze jeszcze, że przy tym masy powietrza sprężają się i trochę nagrzewają, dlatego też podczas wiatru nie ma silnych mrozów i przeciwnie, w czasie mrozów nie ma silnego wiatru.

Swoje niespodzianki Antar-

ktą prezentuje niczego nie szczedząc, wszystkie od razu. W marcu przyrzady meteorologiczne wskazują siłę wiatru równą czterdziestu metrom na sekundę. Licząc podług skali Beauforta to huragan, który powinien wyrwać drzewa z korzeniami i zrywać dachy z domów. Drzew u nas nie ma, a dachy są pod śniegiem, dla tego też najczęściej od wichru cierpimy my sami.

Kiedy człowiek idzie naprzeciw wiatru wiejącego z prędkością trzydziestu, trzydziestu pięciu metrów na sekundę i niosącego twarde śnieżne grudki, to ma zupełnie wrażenie, że siece po nim strumień piasku. Nie należy to do rzeczy najprzyjemniejszych, więc z zapalem nowicjuszy wynajdujemy różne sposoby, które by miały chronić twarz przed śniegiem.

Jedni robią sobie coś na wzór okularów ochronnych, ostanających pół twarzy, jakie wkładają motocykliści, inni umocowują do czapek przyrządy z pleksiglasu przybicie, jeszcze inni obmyślają różnego rodzaju tarcze, które trzeba trzymać w ręku.

Najsukuteczniejszym, jak zwykłe, okazuje się najprostszy sposób — osłanianie się rękawicami. Jeśli przy tym odwró-

cić twarz bokiem albo w ogóle iść krokiem w kierunku wiatru, to można wytrzymać niemal każdą zameć. Co prawda przy takim sposobie chodzenia nie widzi się, gdzie się stawia nogi i dlatego zdarza się często, że się pada, ale na to nie ma już żadnego sposobu.

Gdy szaleje wichura o czterdziestu metrach na sekundę, nie pomagają już wówczas żadne sposoby. Wtedy pozostaje jedno: uchwycić się za jakiś występ lodu czy za słup, odwrócić się tyłem do wiatru i wyczekiwać, aż nastąpi względnie zaciśnienie między dwoma porywami wiatru, żeby w ciągu tych kilkunastu sekund przejść do następnego przedmiotu, którego można się przytrzymać.

W ciągu trzech tygodni kraj obraz w Mirnym zmienił się nie do poznania. Plamy mazu, miejsca, gdzie tajały wody, rozbite skrzynki i stare beczki zniknęły bez śladu pod białą i twardą jak marmur warstwą śniegu. Zaniosło dachy magazynu i stołówki, które z takim trudem uprzataliśmy.

(cdn)

LEONID SILWISTROW

STRONA

ŚLÓSK — 15 X 1974

Pozostało niewiele czasu na weryfikację i przekazanie maszyn rolniczych do napraw

Prace polowe dobiegają końca. Maszyny żniwne już od dłuższego czasu nie pracują. Nadszedł więc czas na bardzo dokładny przegląd, weryfikację, właściwe zakonserwowanie sprzętu technicznego na okres zimy oraz przekazanie do remontu maszyn wymagających napraw.

Tegoroczne doświadczenia uczą, że wcześniejsza weryfikacja i właściwa konserwacja sprzętu czyni go o wiele sprawniejszą.

Polska — Finlandia

Podpisano umowę o współpracy dziennikarzy

Wczoraj w siedzibie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie podpisano umowę o współpracy między SDP i Związkiem Dziennikarzy Fińskich o współpracy obu organizacji. Jest to pierwsza tego typu umowa zawarta przez krajowe związki dziennikarzy należące do dwóch odrębnych organizacji międzynarodowych: MOD i IFJ. Dokument przewiduje rozszerzenie dwustronnych kontaktów obejmujących m. in. wymianę informacji o działalności obu organizacji oraz wymianę delegacji między SDP i Związkiem Dziennikarzy Fińskich, a także między poszczególnymi redakcjami obu krajów. (PAP)

W tym roku następnym, a przy tym poważnie zmniejsza przypadki awarii zwłaszcza większych. Wszystko to pozwala na znacznie lepsze wykorzystanie maszyn w czasie pilnych prac polowych, co przy niedostatecznym wyposażeniu rolnictwa ma szczególne znaczenie. Np. w tym roku dzięki dobremu przygotowaniu na czas maszyn i właściwej organizacji ich wykorzystania, żniwa — mimo trudnych warunków atmosferycznych — trwały o 1—2 tygodnie krócej, niż w 1973 oraz o 3—4 tygodnie krócej aniżeli w poprzednich latach.

Nasuwa się więc prosty wniosek, że już obecnie należy przystąpić do starannego, solidnego przygotowania maszyn rolniczych do prac w roku przyszłym. Przyczyni się to również do usprawnienia remontów i zabezpieczenia na czas niezbędnych ilości części zamiennych, a tym samym wykonania napraw na długo przed rozpoczęciem prac polowych w roku przyszłym.

Według wstępnych przewidywań, po zakończeniu tegorocznych prac w rolnictwie trzeba będzie wykonać około 31 000 głównych remontów i przeszło 220 000 bieżących na praw ciągników. Niezależnie od tego zachodzi potrzeba przeprowa-

dzenia około 82 000 napraw silnikowych.

Równie ważną sprawą jest natychmiastowe po zakończeniu prac właściwe zakonserwowanie maszyn nie wymagających napraw.

Od należytego przeprowadzenia tych wszystkich prac za leżeć będzie ich sprawność w roku przyszłym, a tym samym terminowe wykonanie pilnych prac polowych. (PAP)

Obrady specjalistów z RWPG

Wczoraj w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu rozpoczęło się 4-dniowe sympozjum pt.: „Postęp w technologii koncentratów spożywczych”, którego organizatorem jest Zjednoczenie i Centralne Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Poznaniu. W obradach biorą udział specjaliści z krajów członkowskich RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego.

Przygotowane przez poszczególne delegacje referaty dotyczące stanu i perspektyw rozwoju produkcji koncentratów spożywczych oraz osiągnięć naukowych w dziedzinie technologii. (pik)

„Koziołki” płacą

7, 15, 16, 32, 41 dod. 11

Końcówka banderoli: 9432 i 432

W 909 grze „Koziołków”, której losowanie odbyło się w dniu 13 bm., wpłynęły 151.902 zakłady wartości 455.706.— zł. Fundusz wygranych wynosi 250.638.— zł.

Fundusz na wygrane i stopnia w następnych grach wynosi 114.000.— zł.

Stwierdzono: 15 „czwórek” po 4.557.— zł, 33 „trójki premii” po 168.— zł, 700 „trójek” po 68.— zł, 779 „dwójek premii” po 26.— zł i 9.851 „dwójek” po 6.— zł.

Na czterocyfrową końcówkę banderoli 9432 stwierdzono: 8 wygranych po 1.000.— zł oraz 37 premii na trzycyfrową końcówkę 432 banderoli po 100.— zł (wypłata w kolekturach).

Losowanie 910 gry odbędzie się w niedzielę o godz. 12.30 na Rynku w Krotoszynie. Wylosowane tam też będą 4-ro i 3-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypadną premie po 1.000.— i po 100.— zł.

„Toto-Lotek”

W I LOSOWANIU

11, 20, 26, 31, 35, 36 dod. 10

W II LOSOWANIU

11, 21, 23, 24, 33, 44 dod. 14

Końcówka banderoli 363868

Proces o nadużycia w Banku Spółdzielczym w Otwocku

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim dla województwa warszawskiego rozpoczął się proces 9 osób oskarżonych o dokonywanie w latach 1961—1971 wielu poważnych nadużyć na szkodę Banku Spółdzielczego w Otwocku.

Głównymi oskarżonymi w tym procesie są: była kierowniczka sekcji kredytowo-oszczędnościowej — Jadwiga Ruszkowska, była główna księgowa — Wanda Kociszewska oraz była starsza księgowa — Izabella Bielecka, którym zarzuca się zagarnięcie — w drodze różnych machinacji — ponad 6 mln. zł.

Jak wynika z aktu oskarżenia, praktyka wypłacania kredytów na sprzedaż ratulną oraz związana z tym dokumentacja prowadzona była w sposób niezgodny z przepisami i umożliwiającą pobieranie przez pracowników banku wysokich kwot. Sporządzano m. in. fikcyjne dokumenty dotyczące udzielonych pożyczek, fałszowano wyniki okresowych inwentaryzacji, wypłacano pieniądze z książeczek oszczędnościowych osobom nie mającym do tego uprawnień. Przewiduje się, że proces potrwa około miesiąca; przesłuchanych ma być około 140 świadków.

Warto dodać, że niezależnie od prowadzonego śledztwa Prokuratura Wojewódzka zwróciła się do dyrektora Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo — Pożyczkowych oraz do Oddziału Warszawskiego Związku, wskazując na wadliwą organizację pracy banku, niewłaściwy sposób dokumentacji, otwierania rachunków kredytowych i in. Władze związku poinformowa-

ły już prokuraturę o konkretnych posunięciach zarówno w skali województwa, jak i całego kraju zmierzających do usunięcia niedostatków. Należą do nich m. in. dokonana weryfikacja kadr w podległych CZSOP bankach oraz zmiana sposobu sporządzania niektórych rachunków kredytowych. (PAP)

MUZYKA

Muzyczni goście na poznańskiej estradzie

Wyjazd orkiestry poznańskich filharmoników do Czechosłowacji sprawił, że w auli UAM odbyły się aż cztery koncerty choralne. Znalazły one swych odbiorców wśród członków „Pro Sinfoniki” i innych melomanów Poznania.

W piątek i sobotę zaprezentowano tej dojrzałej, a przynajmniej starszej wiekiem publiczności dwa unikalne na naszych estradach dzieła, które przywiózł z sobą Chór Polskiego Radia i Telewizji z Wrocławia pod dyr. Stanisława Krukowskiego. Były to „Liturgia św. Jana Złotoustego” oraz „Calaocne czuwanie” Sergiusza Rachmaninowa. Dzieła nie wprawiały w zdumienie, w swym liturgiczno-cerkiewnym charakterze, z wyjątkami, niestety, wpływami muzyki Czajkowskiego, stanowiły — jak się okazało — niełatwe zadanie dla wrocławskich gości. Być może szczególnie wywołane na chóry poznańskie uszy nie przepuszczały żadnemu zespołowi a capella niedokładnej intonacji, momentami zbyt jasnego, nieprzyjemnego brzmienia (głosy męskie), a już na pewno opóźnionych wejść i „zalamanych” końcówek fraz w początkowych nie rozspiewanych fragmentach.

Ukoronowaniem tygodnia okazał się niedzielny koncert Orkiestry Kameralnej z Saint Paul (USA) pod dyr. Dennisa Russella Daviesa. Trzeba było tam być i słyszeć, że nawet mimo pierwszych „kiksów” na waltorni można grać z dużym powodzeniem (J. Haydn — Symfonia D-dur nr 15 i F. Schubert — V Symfonia B-dur).

Oceniając zespół, trudno nie dostrzec ogromnej wrażliwości i muzyczności wykonawców, co szczególnie przejawiało się w ładnym, wyrównanym brzmieniu kwintecie (znakomicie brzmiący i precyzyjnie kontrabas, na którym grała kobieta) i ślicznie dialogujących instrumentach dętych. Te, znacznie lepiej prezentowały się w partiach solowych, aniżeli w zespole — wspólnie zbyt ciężko przykrywały pianą kwintetu i nieładnie wybiły się na częściach akcentowanych. Dużym mankamentem zespołu był również zbyt umiarkowany temperament gości zza oceanu. Dodatkowe zastrzeżenia kierować na leży pod adresem prezentowanego programu. Concertino na klarnet i orkiestrę kameralną Ferruccio Busoniego nie porwało publiczności ani przez precyzyjne, aczkolwiek mało ciekawe wykonanie (Ronald Dennis), ani ze względu na kompozytorski cocktail stylistyczny kilku epok.

Znacznie bardziej interesujące refleksje nasunęły słuchaczowi wysłuchanie utworu współczesnego amerykańskiego kompozytora Sydneya Hodkinsona pt. „Valence”. Samo dzieło trochę punktualistyczne, trochę operujące centralnymi tonalnymi nie zaskakowało by walców „Muzycznych Wiosen”, je dynie wykonanie utworu, w którym każdy mógł przyjąć postawę solisty, stanowiło ewidentny przykład, iż można w swej edukacji przejść etap odczytywania nut w utworach współczesnych i po prostu dojrzałe muzykować.

ZASTĘPCA

SPORT-SPORT-SPORT

Niedosyt

Wolna od pracy sobota oraz niedziela przyniosły nam sporo interesujących imprez sportowych. Najważniejszą z nich były rozegrane w Katowicach Mistrzostwa Świata w zapasach w stylu klasycznym. Po pierwszych wyjątkowo udanych dniach startów naszych reprezentantów, przypomnijmy — 11 zwycięstw w pierwszym dniu i tyleż w dniu drugim — przypuszczano, iż Polska wywalczy kilka medali, w tym najbardziej cenne — złote. Konkurenci okazali się jednak groźniejsi niż przypuszczano i ostatecznie skończyło się na: tytule mistrza świata w wadze do 62 kg Kazimierza Lipienia i wicemistrzostwie jego brata Józefa Lipienia w wadze do 57 kg. Brązowym medalistą został Andrzej Suproń w wadze 68 kg, który, niestety, nie mógł stanąć do walk z powodu kontuzji. Drużynowo Polska zajęła trzecie miejsce. Wyrzuciła nas tylko doskonale ekipy Związku Radzieckiego i Bułgarii.

Czy biorąc pod uwagę szanse Polaków przed MS ostateczny bilans i miejsce w pierwszej trójce najlepszych zespołów należy uznać za sukces? Sądźmy, że tak — choć po cichu liczone na więcej — właśnie ze względu na wysoki poziom imprezy i wyrównaną stawkę konkurentów. Niezależnie od walorów sportowych spotkania najlepszych zapasników, mistrzostwa zyskały nadzwyczaj pochlebną opinię za ich organizację.

Mieszkańców Poznania i Wielkopolski najbardziej interesowały rezultaty spotkań piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi. Tylko Lech wygrał swój pojedynek z ŁKS-em 1:0 zdobywając bramkę ze strzału Milewskiego, przy biernej postawie reprezentacyjnego bramkarza Jana Tomaszewskiego. W niedzielę ustępował on swemu vis à vis, również Janowi, Karweckiemu. Obecny na tym spotkaniu, entuzjastycznie powitany przez poznańską publiczność trener kadry narodowej Kazimierz Górski, bardzo pochlebnie wyrażał się o grze bramkarza Lecha. Szkoda, iż nie wystąpił w niedzielę Ryszard Szpakowski, chory na anginę. Obydwaj wymienieni zawodnicy mają wszelkie dane, by trafić do nowo tworzonej kadry narodowej.

Samo zwycięstwo kolejarze wywalczyli w nie najlepszym stylu, stąd pewien niepokój przed jutrzejszym, niełatwym spotkaniem w Mielcu o trzecie miejsce w tabeli.

W drugoligowym pojedynku Poznania i Trójmiasta triumfowały drużyny Wybrzeża. O ile jednak porażka Olimpii z bardzo groźną w Gdańsku Lechią 0:1 ujmę gwardzistom nie przyniosła, o tyle przegrana Warty z Bałtykiem 1:3 na własnym boisku jest już wyraźnym sygnałem alarmowym. Po tym spotkaniu drużyna Zakładów HCP „umocniła się” na ostatnim miejscu w tabeli.

Na koniec boks i koszykówka. Przegrana reprezentacji Polski z USA 10:12 w sytuacji kryzysu w naszym pięściarstwie nie jest niespodzianką. Natomiast nadzwyczaj nieprzyjemne wiadomości dotarły do Poznania z Rzeszowa. Koszykarze Lecha przegrali wszystkie pięć spotkań w inauguracyjnym turnieju I ligi i zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Zaskakują nie tylko same porażki, ale przede wszystkim styl gry — jak wynika — z relacji — bardzo kiepski. Niewesoły to prognostyk u progu sezonu. ANDRZEJ KUCZYŃSKI

W naszym obiektywie



Powyżej w meczu Lech — ŁKS kapitan zespołu kolejarzy, Jan Stepczak wybija piłkę głową na rzut rożny. Z tyłu po lewej bramkarz Lecha Jan Karwecki — bohater niedzielnego spotkania.



W międzynarodowym turnieju szermierczym z udziałem zawodników z Ystad (Szwecja) w szabli wygrał Jerzy Kosiński Warta (na zdjęciu w środku) przed Andrzejem Kostrzewą (Zagłębie Konińskie) — z lewej i Wiesławem Łuczakiem (AZS) — z prawej.



Bramkarz piłkarzy Warty Maksymilian Cieślak w dniu swych imienin otrzymał wiele kwiatów. Niestety, jego drużyna ponownie przegrała, tym razem z Bałtykiem 1:3. (ad)

Fot. (3) — K. Przychodzki

Terminy spotkań, które się nie odbyły z przyczyn niezależnych od organizatorów podamy w „Głosie” w tym tygodniu. W tym celu prosimy skontaktować się z dziennikiem w sekretariacie Lecha w godz. 12—13, tel. 504-38.

Jednocześnie prosimy o postępowanie zgodne z regulaminem turnieju. Były niestety próby wprowadzenia do gry 17- i 18-latków, chłopcy nie mieli przy sobie legitymacji szkolnych. Wszystko to kończy się dla próbujących oszukiwać w jeden sposób — dyskwalifikacją. (ad)

Zgon młodego żużlowca

W jednym z biegów międzynarodowego meczu żużlowego Kolejarz Opole — Automotoklub Koprivnice (CSRS) doszło do karambolu. Przewrócił się młody, obiecujący zawodnik gospodarzy 22-letni Gerard Stach, na którego najechało jeszcze dwóch żużlowców. Stacha przewieziono do szpitala, gdzie okazało się, iż doznał on bardzo ciężkich obrażeń wewnętrznych. Walka o jego życie trwała 1,5 godziny, niestety nie uwieczniona została powodzeniem. Tegoroczny młodzieżowy I wicemistrz Polski zmarł. (PAP)

TURNIEJ DRUŻYN NIESTOWARZYSZONYCH

Entuzjazm nie słabnie

Zorganizowany z inicjatywy naszej redakcji przez KKS Lech przy współudziale Szkolnego Związku Sportowego oraz Wydziału Se-dziowskiego Sekcji Piłki Nożnej WFS turniej piłkarski szkolnych drużyn niestowarzyszonych znajduje się w fazie spotkań pucharowych.

Tych, którzy nie śledzili wcześniej naszej akcji, informujemy, iż w imprezie startuje około 1200 chłopców w dwóch grupach wiekowych: 8—12 i 12—15 lat. Tak znaczna liczba uczestników spowodowała, że eliminacje przeprowadzane są systemem pucharowym (mecz i rewanż).

Jesteśmy pełni podziwu dla młodych „Lubańskich”, „Tomaszewskich” czy „Szarmachów”. Nie zrażają ich: ani zimno, ani błotnisty, nierazkowy z kałużami boiska. Marzenie o piłkarskiej sławie nie pozwala widać pamiętać podczas gry o takich „drobiazgach”. Apeluje do gospodarzy boiska o stworzenie tym początkującym sportowcom przychylnej, serdecznej atmosfery. Tam, gdzie są szatnie, niechże chłopcy przynajmniej pozostawiają pod dachem swoje ubrania i odzież. W końcu ich mecze trwają krótko, zaledwie 2x25 minut.

Podajemy pierwsze zespoły, które przeszły do dalszych rozgrywek. W grupie 8—12 lat są to: Kozacy (wygrali z Orłami Wilda 5:2 i 3:0 w.o.), Atlas (Osiedle Świerczewo), Victoria, Szkoła Podstawowa nr 69 (wygrała z Juventurem 2:0 i 3:1), Gryf — SP 84 (po zwycięstwach z SP 71 4:1, 4:1) i Czartak (po wygranych z SP 72 2:1 i 4:1). W grupie 12—15 lat awansowały: Walter (Komitet Osiedla Świerczewskiego), Zryw (wskutek w.o. SP 34), SP 79 (w.o. SP 91), FS „Iskra” (Komitet Osiedla Świerczewskiego, po wygranych z Derby Marcelińska 5:1 i 3:0), Ramgiersi — SP 91 (wskutek w.o. SP nr 1 dla Pracujących) i Perły — SP 57 (Poznańska SP 4 oddała punkty walkowerem).

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Legia — Gwardia 0:0
Pogoń — Ruch 0:1
Górniki — Polonia 1:1
Lech — ŁKS 1:0

ROW — Zagłębie 2:2

Szombierki — Arka 1:1
GKS Tychy — Śląsk 3:1
Wisła — Stal 1:1

1. Ruch 13:3 18-5
2. Wisła 12:4 11-4
3. Stal 11:5 8-5
4. Lech 11:5 8-7
5. Zagłębie 9:7 9-7
6. Gwardia 9:7 7-5
7. ROW 9:7 8-7
8. Górnik 8:8 12-10
9. Pogoń 8:8 4-5
10. GKS 7:9 8-10
11. Legia 6:10 8-9
12. Arka 6:10 8-12
13. Śląsk 6:10 6-11
14. Polonia 6:10 5-10
15. Szombierki 5:11 8-12
16. ŁKS 2:14 3-12

II LIGA

GRUPA POŁUDNIOWA

Motor — Zawisza 0:0
Warta — Bałtyk 1:3
Arkonian — Avia 0:0
Gwardia — Ursus 1:1
Lechia — Olimpia 1:0
Polonia — Stomil 0:0

Widzew — Stal Stocznia 1:0
Zagłębie — Stoczniolec 2:0

1. Widzew 15:5 12-5
2. Lechia 13:7 14-6
3. Motor 13:7 7-5
4. Stoczniolec 12:8 18-11
5. Olimpia 11:9 14-7
6. Stomil 11:9 6-4

GRUPA POŁNOCCNA

1. Stal Rzeszów 14:6 14-8
2. Stal St. Wola 13:7 14-6
3. GKS Kat. 13:7 11-5
4. Moto Jelcz 12:8 10-8
5. Piast 11:9 12-5
6. BKS 11:11 9-8
7. Urania 11:9 7-6
8. Radomiak 11:9 7-8
9. Siarka 10:10 10-11
10. Górnik Wojk. 10:12 12-18
11. Odra 9:11 7-6
12. Star 9:12 5-7
13. Sparta 8:12 7-12
14. Metal 7:13 7-11
15. Wisłoka 7:13 7-12
16. Niwka 7:13 7-15

KLASA WOJEWÓDZKA

GRUPA I

Grunwald — Prosa 1:0

Tabele • Tabele

Przemysław — Włókniarz 0:2
Pogoń Skalm. — Sparta Win. 0:0
Zagłębie — Stal Ostrow 0:1
Budowlani — Ostrovia 0:2
Olimpia II — Calisia 2:0
Warta II — Tur Turek 3:0

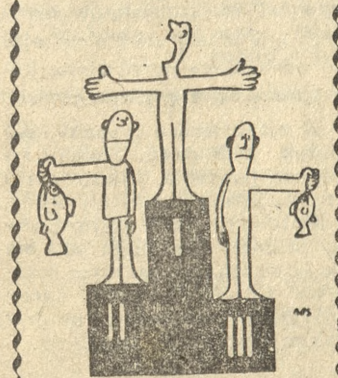
1. Olimpia 15:3 23-4
2. Włókniarz 15:3 20-5
3. Stal Ostrow 15:3 14-5
4. Grunwald 13:5 15-6
5. Zagłębie 11:7 12-7
6. Calisia 9:9 13-11
7. Warta II 8:10 12-8
8. Ostrovia 8:10 7-10
9. Budowlani 7:11 9-14
10. Przemysław 7:11 9-16
11. Prosa 7:11 8-16
12. Pogoń Skalm. 5:13 5-17
13. Sparta Winiary 4:14 2-15
14. Tur Turek 2:16 4-20

GRUPA II

Lech II — Polonia Środa 4:0
Polonia Pila — MKKS Rawicz 2:5
Sparta Szam. — Dyskobolia 3:0
Biekitni Wron. — Odra Kościan 2:0
Poznań — Kania Gostyn 1:2
Vitcevia — Polonia Leszno 5:0
Polonia Poznań — Notec 1:0

1. Polonia Poznań 13:3 18-4
2. Vitcevia 12:6 19-5
3. Sparta Szam. 12:6 11-4
4. Lech II 11:7 13-6
5. Kania 11:7 7-5
6. MKKS Rawicz 10:8 22-17
7. Biekitni 10:8 9-9
8. Dyskobolia 9:9 18-16
9. Polonia Pila 9:9 10-13
10. Notec 8:10 10-16
11. Polonia Leszno 7:11 17-20
12. Odra Kościan 6:12 6-12
13. Polonia Środa 5:13 4-14
14. Poznań 1:17 4-27

HUMOR I SATYRA



POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

wielkości od 200 do 1.500 m²

wraz ze składowiskami otwartymi (stodoły)

POSZUKUJE PILNIE

SPOŁDZIELNIA PRACY „KARTODRUK”

ulica Grochowe Łąki nr 4

Poznań — telefon 541-21.

5900-K1

Praca Nauka

Montera elektroinstalatora przyjmie! Warunki bardzo dobre. Tel. 67-36-03 godz. 7. 43641g

Opiekunka do dzieci (4 mies. i 2 lata) potrzebna zaraz na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: tel. 33-33-96. 43437g

Mężczyzna lat 25, każda pracę popołudniową przyjmie. Tel. 462-24, od godz. 16-18. 43761g

Bielżniarka i uczennica potrzebne. Bielżniarstwo, Zupańskiego 7. 43046g

Przyjme uczniów w zawo dzie lakiernik samochodowy. Zgłoszenia po godz. 19. Okupnik, Poznań, Czerwonej Armii 63 m. 16. 41905g

Przyjme pracowników do produkcji eksportowej oraz uczniów. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Warsztat wulkanizacyjny „Witgum” Poznań, Dąbrowskiego 185. 41916g

Osoba samotna lub panienkę do lekkich prac domowych, z mieszkaniem — przyjmie. Dąbrowskiego 168a, A. Jabłońska. 42100g

Pracownice do pracy sezonowej w ogrodnictwie, przyjmie. Poznań, Szczepankowo 52. 41912g

Murarz i pomocnik — potrzebni na stałe. Zgłoszenia: ul. Siewna 5a — w godz. wieczornych. 42027g

Naprawiam junkersy. Zgłoszenia: tel. 478-14 po godzinie 16. 42673g

Korepetycje chemii — u dzieli studentka V roku. Tel. 406-53. 42099g

Student naucza matematyki. Małe Garbary 4 m. 4. 41556g

Kupno Sprzedaż

Kupię monety srebrne, stare, kufle do piwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42069g.

Sprzedam garaż blaszany. J. Maciejewski, Poznań, Osinowa 9a m. 10, po godzinie 17. 41856g

Sprzedam ładowacz ciągnikowy, czeski Nuj. Józef Kubacki, Szczodrzejewo, pow. Września, 62-322 Orzechowo. 41859g

Sprzedam koparkę cięgnikową. Szatkowski, Głuchowo, poczta Komorniki, pow. Poznań. 41861g

Futro damskie, meble kuchenne, sprzedam korzystnie. Jawogowa 54 m. 11. 41872g

Skóry wyprawione z nutili, sprzedam na futro. Wojtowska 32. 41874g

Nowa maszyna dziewiarska Veritas, 2-płytowa — sprzedam. Ul. Chłodna 3 m. 1. 42012g

Sprzedam nową obudowaną maszynę do zycia, elektryczną Łucznik i pianino. Tel. 550-35. 42025g

Sprzedam kalkulator elektryczny Canon Canola L 100 S. Wiadomość: ul. Jesienna 13 m. 13 — Poznań. 42030g

Sprzedam taksometr Poltax mechaniczny. Poznań-Ławica, Perzycka 30 m. 2. 42067g

Sprzedam tokarkę stołową. Poznań - Górczyn, Skalna 17. 42087g

Jednostka gospodarki uspołecznionej — sprzeda stół kreślarski — Kulman typ „Skala”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42090g.

Sprzedam pianino marki Pietryga, metalowa płyta. Cena 2.000 zł. Adres: Poznań, ul. Czerwonej Armii 19 m. 4, p. Rybacka. 42111g

Samochody

Auto Service, Kraszewskiego 30, specjalistyczny zakład konserwacji podwozi — przeniesiono do Przeźmierowa, Szosa Poznańska 2, przedłużenie ul. Dąbrowskiego. 42285g

Sprzedam Syrenę 104, rocznik 1970, przebieg 23 tys. km, cena 52 tysiące. Wiadomość: tel. 718-80, po godzinie 17. 41875g

Kabiny Żuka nowa i stara oraz silnik górnozaworowy, zawieszenie przednie, tylnie, most, koła i inne części tylko w całości sprzedam. J. Nowak, Grodzisk, tel. 225. 1041p

Sprzedam Syrenę 105. St. Jankowski, Września, Kropnickiej 22 m. 8. 1045p

Sprzedam nadwozie Fiata 125p lub kupię Fiata po wypadku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41911g

Sprzedam samochód IFA-F9, stan dobry. Utrata 14, pow. Jarocin. 41997g

Sprzedam Skodę S-100, żółta, rocznik 1973, mały przebieg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 42113g

Lokale

Dwie lub trzy panienki po studiach — poszukują mieszkania lub pokoju. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43389g.

Zamienie mieszkanie 54 m², na I piętrze w Gdańsku — Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej — na podobne w Gnieźnie. Wiadomość kierować pod adres: Gnieźno, ul. Budowlanych 5b m. 13. 41870g

Dwie studentki — siostry, poszukują pokoju. Centrum lub Łazarz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41880g.

Oddam mały pokój oraz piwnicę z ogrzewaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41880g.

Radom! mieszkanie kwaterek, 45 m², nowe budownictwo (piękne położenie) — zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41901g.

Studentka anglistyki Uniwersytetu Poznańskiego, poszukuje pokoju, w rozliczeniu może udzielać lekcji angielskiego. Zgłoszenia: tel. 672-110. 41908g

Oddam w dzierżawę pokój na pracownię krawiecką, lub przemysł domowy. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41909g.

Kupię mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, metraż 35-40 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41913g

Młode małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju nieumeblowanego na okres od 1 roku do 2 lat. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41966g.

Gubin — zamienie mieszkanie 1 pokój, kuchnia, ko rytarz, łazienka, 30 m², w starym budownictwie — na podobne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41967g.

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią, najchętniej z dozorstwem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41970g.

Nieruchomości

Willkę wolną (c.o.), ogródek sprzedam. Luboń-Lasek, Rutkowskiego 1. 41529g

Kupię działkę budowlaną Jeżyce, Grunwald. Telefon 452-45, godz. 8-15. 42640g

Zgubv Różne

W dniu 1. X 74 zaginęła na Ratajach w okolicy Os. Jagiellońskiego — Piastowski piesek czarny, pod palany, rasy pinczerki średni. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot lub wskazanie miejsca pobytu za wynagrodzeniem. Tel. 741-10. 43784g

Zgubiono legitymację Polskiego Związku Łowickiego nr 31201, nazwisko Henryk Ulatowski, zam. Czermin, pow. Pleszew. 1044p

Zgubiono dokumenty: prawo jazdy, dowód rejestru cyjny nr PF 84-94, wydane przez Wydział Komunikacji w Nowym Tomyślu, nazwisko Jan Matuska, 64-306 Boruja Kościelna 26, pow. Nowy Tomyśl. 942p

Zgubiłem portfel z dokumentami i pieniędzmi. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Bronisław Krawczyński, Osiedle Pilewska, ul. Andrzejewskiego 18. 43725g

Pasażerowie taksówki, którzy jechali 7 września około godz. 9 z Armii Czerwonej i musieli wysiąść przy Piekary — Ogrodowa, proszeni o zgłoszenie: telefon 67-37-44. 43980g

Bezpłowe cyklizowanie parkietów. Tel. 609-80. 43338g

Zakład usługowy W. Miśkiewicz — bezpłowo czy klinuje parkiety, malowane podłogi lakieruje. Tel. 67-46-28, dawniej 67-11-24. 42501g

Orwochrom — barwne filmy pozytywowe wywołuje w terminie do 5 dni, wykonuje przeźrocz barwne, czarno-białe do celów naukowych. Jan Kołbecki, Zakład Fotograficzny, Ratajczaka 36 (na rożniku Czerwonej Armii). 39721g

Matrymonialne

Starsza emerytka niezależna — pozna starszego pana — z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41630g.

Studencka Spółdzielnia Pracy „Akademik” w Poznaniu

POSZUKUJE GARAŻY

w dzielnicy Wilda lub Stare Miasto dla samochodów marki „Żuk”, „Syrena” i „Tarpan”.

Informacje telefoniczne kierować pod numer 580-01, wewn. 35.

6212-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu zatrudni niezwłocznie kandydatów zamieszkałych na terenie m. Poznania na stanowiska:

- socjologa — wyższe specjalistyczne plus praktyka
- kontrolerów technicznych — średnie techniczne plus praktyka
- ładowaczy za- i wyładunku — praca w akordzie
- mechaników napraw pojazdów samochodowych
- ślusarzy remontowych
- kierowców z II lub III kat. prawa jazdy na sam. „Żuk”.

Warunki pracy do uzgodnienia. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Samodzielna Sekcja Spraw Osobowych Oddziału PSK w Poznaniu, ul. Towarowa — wolne tory, tel. 602-35. 6756-K1

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 3a zatrudni na terenie gminy Pobiedziska rzemieślników do prowadzenia usługowych zakładów zryczałtowanych w branżach:

- dekarstwo
- stolarstwo
- zduństwo
- wulkanizatorstwo
- instalacji wod. kan. i c.o.
- blacharstwo samochodowe
- krawiectwo
- fryzjerstwo itp.

Zgłoszenia kierować do Działu Usług Spółdzielni. 6727-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, przeżywszy 72 lata, śp.

KAZIMIERZ BŁAŻEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Poznań, Miłosław, Krosno Odrz., Głogów. 44085g

W dniu 13 października 1974 r. zmarła w wieku lat 30, moja najukochańsza żona i matka, śp.

TOMISŁAWA IDASZAK

z domu Kołęda

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Śródzie Wlkp.

W głębokim smutku pograżony

mąż z córką i rodziną

Środa Wlkp., ul. Nowotki 5 m. 4. 44084g

W dniu 13 października 1974 r. zasnęła w Bogu, kończąc swój pracowity żywot, nasza najdroższa i najtroskliwsza matka, teściowa, bratowa, ciocia, babunia i prababcia, przeżywszy lat 81, śp.

z Kasprzyków

STANISŁAWA SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Wirach,

o czym zawiadamia w nieutulonym żalu

rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Wiry, ul. Łęczycka 32. 44129g

W dniu 12 października 1974 roku zmarł tragicznie, w wieku 36 lat,

mechanik — elektryk naszego Zakładu BOGDAN WAWRZYNIAK

W Zmarłym Zakład stracił cenionego pracownika, załoga serdecznego kolegę i towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 października br. o godz. 15 na cmentarzu w Obornikach.

Rodzina Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składając

Kierownictwo, Rada Zakładowa Rada Robotnicza, POP i współpracownicy Zakładu Jajczarsko - Drobiarskiego w Obornikach

44141g

† Dnia 12 października 1974 r. zakończył swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, całym sercem nam oddany, mój najdroższy mąż, najtroskliwszy i najbardziej kochający tatuś, najczenniejszy teść i najczulszy dziadziuś, przeżywszy 65 lat, śp.

JÓZEF WLEKŁY

mistrz kotlarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Starolecie.

Pograżona w smutku

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Różańska 38 a. 44109g

† Dnia 12 października 1974 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, nasza kochana mama, teściowa i babunia

WŁADYSŁAWA BOGACKA

z domu Rusinek

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

dzieci z rodzinami

Poznań, Małckiego 6 m. 6. 44096g

† W dniu 12 października 1974 r. zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61

FRANCISZEK POSPIESKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

JANINA JAKUBOWSKA

z domu Andersz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

44066g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1974 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 75

JANINA JAKUBOWSKA

z domu Andersz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, Lublin, Wrocław. 44079g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1974 r. zmarł po długiej chorobie i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, śp.

LEON MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Poznań, Głogowska 75 m. 14, Toruń. 44176g

† Dnia 12 października 1974 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy i najtroskliwszy mąż, nasz ukochany pełen dobroci i poświęcenia tatuś, dziadek, teść, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 64, śp.

WILHELM SZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia

w głębokim smutku pograżona

rodzina

Poznań, ul. Głogowska 113 m. 11.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

44078g

Dnia 12 października br. zmarła nagle

była długoletnia pracownica

Szkoły Podstawowej nr 1 w Swarzędzu

MAGDALENA KURCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godzinie 15 w Swarzędzu.

Dyrekcja — Ognisko ZNP

Komitet Rodzicielski — uczniowie

44095g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 12 października 1974 r., w wieku 83 lat, zmarła nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia

BALBINA STORCZYK

z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

44094g

† Dnia 12 października 1974 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 69, kapiaństwa 43, śp.

ks. dr SZCZEPAN CAŁUJEK

Oblat Maryi Niepokalanej, były długoletni przełożony, profesor i zaśluzony wychowawca w Niższym i Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów M. N. — więzień obozu koncentracyjnego w Dachau — ostatnio duszpasterz w Domu Starców w Chumiełkach koło Krobi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15 października br. o godz. 15 w Obrze koło Wolsztyna.

Misjonarze Oblaci M. N.

44077g

† Dnia 13 października 1974 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku 66 lat, mój kochany mąż, ojciec, zięć, teść i dziadek, śp.

EDMUND WOŹNIAK

mistrz malarski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16 bm. o godz. 14 z kościoła Wszystkich Świętych w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pograżona

rodzina

44181g

† Dnia 13 października 1974 r. po pracowitym życiu zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz troskliwy i ukochany ojciec, brat, wujek, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 89

ppor. LEON MAJEWSKI

emerytowany skarbnik Urzędu Celnego w Poznaniu, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1

TEATRY

OPERA — g. 19 „Halka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — nieczynny.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Tyrysek”.

KINA

KDF MUZA — g. 14 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 15 l.), g. 16, 18 „Sępy i krzyki” (szwedz. 18 l.), g. 20 DKF „Kamera” (seans zamknięty).
KDF PAŁACOWE — g. 15.30 Magazyn przyrodniczy „Dziki i swobodny” (ang. b.o.) g. 17.30, 20 „Osobliwa miłość” (wł. 15 l.).
APOLLO — g. 10.30, 13.45, 17.20.15 „Potop” cz. I (pol. b.o.).
BALTYK — g. 9.45, 13, 16.15, 19.30 „Potop” cz. I (pol. b.o.).
GONG — g. 10 seans zamknięty.
12.15, 17.15, 19.30 „Mania wielkości” (fr. 15 l.), g. 15 — seans zamknięty.
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Heca” (RFN 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Jezioro osobliwych” (pol. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Wielki łup gangu Olsena” (duński b.o.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Albatros” (fr. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30 „Wykrycie szpiega” (radz. 15 l.).
OLIMPIA — g. 15, 17.30 „Rodeo” (USA 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Człowiek, który przestał palić” (szwedz. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Nadzieja” (radz. b.o.).
PRZYJAŻŃ — nieczynny.
RIALTO — g. 10 — seans zamknięty, g. 12, 14, 16, 18, 20 „Wspaniały interes” (fr. 15 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Macocha” (radz. b.o.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Ostatni nabój” (rum. 15 l.).
TECZA — g. 16 „Wyspa złoczyńców” (pol. b.o.), g. 18 „Spartakus” cz. I i II (USA 15 l.).
WARTA — g. 10 — seans zamknięty, g. 12 „Trzy orzeszki dla kociuszki” (czes.-NRD b.o.), g. 14, 16, 18 „Zapis zbrodni” (pol. 15 l.), g. 20 „Nie drażnić cici Leontyny” (fr. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny.
WILDA — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 „Potop” cz. II (pol. b.o.).
WRZOS (Lubon) i WRZOS (Mosina) — nieczynny.
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Windsor — miasteczko zamków”.

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19 Koncert z cyklu „Musica viva”, Adelina Gallert — sopran, Andrzej Tatarski — akompaniament.

DYZURY

SZPITAL: Internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka, neurologia — ul. Walickiego 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wy padki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66, Inf. lekarska 637-35.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżury nocne: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Cłogowska 107/109, Główna 53, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Stalowa 18.
Czynna cała doba: al. Marcinkowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Tędy i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Koszaliński koncert rozrywkowy; 9.05 Muzyka; 9.30 Radio Praga prezen tuje; 9.45 Rymy, barwy, nastroje; 10.08 E. Grieg: „Z czasów Kolber ga”; 10.30 „Na przykład Józef” — fragm. 8; 10.40 „Dla solenizantek — śpiewają solenizantki”; 11.10 Nie stop polskich melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.28 Co się chać w świecie; 11.30 Konc. przed hejnałem; 12.25 Musicalowe przeboje; 13.30 Słuchamy rzeszowskich zespołów regionalnych; 13.30 Rytmy lat 70-tych; 14.25 Światła nauki; 14.05 Muzyka lud. Ameryki Północnej; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Złoty koncert żywych; 15.05 Listy z Polski; 15.10 Autografy wielkich kompozytorów: Brahms; 15.35 „Jazz latwy i przyjemny”; 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Melodie z Kraju Rad; 17.10 Radiokurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Piosenki z Istanbulu; 18.10 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Nie stop przebojów; 19.15 „Gwiazdy światowych estrad”; 19.45 Rymy, rynek, reklama; 20.05 NURT (filozofia); „Problemy klasowego charakteru moralności” — prof. dr H. Jankowski; 20.20 Intereserwis; 21.10 Radiowy Poradnik Językowy prof. dr W. Doroszewskiego; 21.15 Koncert żywych miłośników muzyki poważnej; 22.15 Śpiewa T. Chyła; 22.30 Magda Umer przedstawia; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 „Jam Session”; 0.05

Nadal czynni zawodowo i społecznie



Przedstawicielka redakcji składa życzenia prof. Janinie Zielińskiej. Fot. — K. Przychodzki

Tradycyjnie redakcja „Głosu Wielkopolskiego” z okazji Dnia Nauczyciela odwiedza przedstawicieli tych pedagogów, którzy nominalnie przeszli już na zasłużoną emeryturę. Na ich ręce złożyliśmy wczoraj życzenia dla wszystkich, którzy działali oraz działają w szkolnictwie. Oto kilka słów o osobach, którym złożyliśmy wizytę.

Zofia Jańczak 40 lat temu rozpoczęła swą pracę, w okresie okupacji dalej uczyła — oczywiście tajnie — m. in. w Zembowie w powiecie nowotomyskim. O „swej” szkole, (nr 17 przy ul. Winiarskiej), z którą związała się w 1946 r., mówi, że nie wyobraża sobie bez niej życia.

Helena Świąćcka wyspecjalizowała się w dziedzinie wychowania przedszkolnego, toteż w 1945 r. należała do współorganizatorów przedszkoli poznańskich, a później — na Ziemach Zachodnich. Pierwszy rok na emeryturze, ale chłonnie cierpi na brak czasu. Bo zajęcia, jak nie w Związku Nauczycielstwa Polskiego, to w Towarzystwie Przyjaciół Dzieci, albo w Związku Esperantystów...

Janina Zielińska wspomina, jak w czasie jeszcze działań wojennych w Poznaniu przenosiła wraz z dziećmi ławki i pomoce szkolne ulicami miasta. Później m. in. kierowała Szkołą Cwiczeń, prowadząc jednocześnie wykłady w Studium Nauczycielskim przy ul. Szamczewskiego.

Henryk Łowmiański obchodzi właśnie 40-lecie profesury uniwersyteckiej. Odwiedziliśmy go w Collegium Novum, gdzie wybitny historyk, mimo iż od 6 lat na emeryturze, nadal pracuje. Na warsztacie naukowym szósty tom „Początków Polski”, a w perspektywie dalsze prace.

Dominik Wargin wywodzi się z rodziny nauczycielskiej, wiele ićl przepracował w szkolnictwie zawodowym, wykłada technologię i uczy rysunku technicznego w Zasadniczej Szkole Mechaniki Precyzyjnej przy ul. Jawornickiej...

Wszyscy nadal aktywni zawodowo i społecznie, mówią, że prawdziwą satysfakcję w życiu dać może tylko praca i służenie innym. Bo nauczycielem nie można przestać być. (zk)

W uznaniu nauczycielskiego trudu

Dzielnice i szkolne akademie oraz spotkania z okazji Dnia Nauczyciela stanowią wyraz wysokiego uznania dla trudnej i odpowiedzialnej pracy wszystkich pedagogów.

W sobotę w Teatrze Polskim odbyła się akademie dla nauczycieli z Nowego Miasta, w której uczestniczyli przedstawiciele dzielnicowych władz partyjnych, administracyjnych i związkowych. Dokonano dekoracji zasłużonych nauczycieli i odznaczeniami państwowymi i odznakami honorowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Piotr Śronek z Technikum Chemicznego im. H. Sawickiej. Wręczono również 17 Złotych Krzyży Zasługi, 10 Medali 30-lecia Polski Ludowej, 5 Honorowych Odznak Poznańskich. Natomiast w niedzielę w auli UAM odbyła się akademie dla nauczycieli z powiatu poznańskiego, na którą przybył I sekretarz KP PZPR w Poznaniu, przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej — Józef Cichowlas. Zasłużonym nauczycielom wręczono: 41 Złotych Krzyży Zasługi, 1 Srebrny, 1 Brązowy, 12 Medali 30-lecia Polski Ludowej.

Warto również odnotować, że oddział dzielnicowy ZNP na Nowym Mieście zorganizował w ubiegły piątek spotkanie dla emerytowanych nauczycieli. (pik)

Kalendarz Kultury Polskiej: 0.10 Program nocny z Katowic. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.30, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 8.55 Muzyka spod strzechy — region kocięwski; 9.10 Dla IV lic. (jęz. polski); „Na wsi wesele” — słuch.; 9.30 J. A. Hasse: Concerto G-dur na mandolinie i ork.; 9.40 Dla przedszkoli: „Ogromny potwór” — słuch.; 10.10 Kto się z czego śmieje; 10.30 Koncert z grana Ork. PR i TV w Krakowie; 11 „Nie było tu, nie było tam...” — opow.; 11.20 Szałowski: Trio na instrumenty dete; 11.35 „Rodzinny portret”; 11.40 Skrzynka poszukiwacza — rodzin PCK; 11.45 Mel. z Kurpiów; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Polowanie na nuty”; 13.20 Jazz; 13.35 „Kiedy ludzie zaczęli zrywać portki i zakładać miastowe spłodnie” — fragm. opow.; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny — Finlandia; 14 Wieści, lenie, tanie; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 S. Rachmaninow: Wariacje na temat Corelliego op. 42; 14.56 A. Ljadow: Scherzo symfoniczne „Baba Jaga”; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Zagadki muzyczne; 16 Urządzenie Ziemi — „Oskalać powana Ziemia”; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Po jednej piosence; 17.50 Radioexpress; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 Śpiewa Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. S. Stuligrosza; 18.40 Drogi poznania; „Szczyt pięciu wielkich śniegów”; 19 F. Cosset: „Cantate Domino” — msza 4-głos.; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Zbliżenia”; 20.20 Rep. literacki; „Portret miasta — Siedlce”; 21 Kwadrans muzyczny K. Stromengera; 21.15 O nich warto posłuchać; 21.55 „Radio — Szkoła”; 22.10 Paganini: Kaprys a-moll op. 1 nr 24; 22.20 Radiowy tygodnik kulturalny; 23 Międzynar. Trybuna Kompozytorów — Paryż 74

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.

PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz piyt; 8.30 Piosenki dla solenizantek; 9 „Czwartki pani Julii” — odc. 21; 9.10 Pete Seeger w Carnegie Hall; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Pedro z Bolonii — Giovanni Battista Martini; 10.15 Muzyka improwizowana zespołu Ossian; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.40 „Kronika wypadków miłosnych” — odc. 21; 11.50 Wiazanka standardów; 12.25 Za kierownicą; 13 Na kieleckiej antenie; 15.10 Roczni polskiej piosenki; 15.30 Heksametr żywy; 15.45 „Sonata dla dwóch pianistów” Claude’a Bollinga; 16.10 „Takim mnie zapamiętaj” — koncertowe przeboje G. Gittera; 16.30 Bossa nova na saksofon i orkiestrę; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Noc amerykańska” — odc. 1 pow. C. Franka; 17.15 Kiermasz piyt; 17.40 Kszczonowski „Rzep”; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Przebieg za przebojem; 19.15 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Miedzynar. Nowym Jorkiem a Genewą — gawęda; 20.10 Kroniki wioski; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Musica Antiqua Polonica; 21.55 „Gdy głośno śpiewać” — śpiewa R. Flack; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera tygodnia — E. Humperdinck: „Jaś i Małgosia”; 22.08 Śpiewa Charlie Rich; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Czarny general”; 22.45 Piosenki z kabaretu „Divertimento”; 23 Karnawał dziadkowski; 23.05 J. F. Haendel — IV Suita klawesynowa e-moll gra Glenn Gould; 23.17 Muzyka z filmu „Zadno”; 23.50 Śpiewa Enrico Macias.

Poznański „Polonez”

Projektowany z głową — wykonany z sercem

Jego budowa pasjonowała się cały Poznań, a aleja Stalingradzka, gdzie w pobliżu Cytadeli w imponującym tempie wznosiły się piętra 14-kondygnacyjnego hotelu, stała się modnym miejscem niedzielnych spacerów. Padł rekord: w 15 miesiącach „Polonez” był gotowy i 1 czerwca 1974 r. przyjął pierwszych gości.

Stało się to możliwe dzięki zaangażowaniu i sprawnemu skoordynowanemu wysiłkowi projektantów z poznańskiego „Inwestprojektu” i budowlanych (Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 przy współpracy 30 różnych innych firm) oraz pieczy, jaką budowę tę otaczał jej inicjator — wojewódzka instancja partyjna.

Przypomnijmy „metryczkę” hotelu: ma on 408 pokoi o 612 miejscach noclegowych (na każdym z 12 pięter po 1 apartament, 16 pokoiach dwuosobowych i 17 „jedynkach”); może jednocześnie obsługiwać około 800 konsumentów w swych salach: restauracyjnej, kawiarni

Odnaczenia w Domu Weterana

W poznańskim Domu Weterana, trzej jego mieszkańcy, uczestnicy Powstania Wielkopolskiego: Jan Grzęda, Jan Szymański i Antoni Susicki — otrzymali Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. (jw)

Kurs tańca towarzyskiego

Kurs tańca towarzyskiego dla początkujących i zaawansowanych rozpoczyna się we wtorek, 15 bm., o godz. 18 w salach Domu Kultury Kolejarza w Poznaniu ul. Marchlewskiego 140 tel. 563-58. W programie tańca tradycyjnego, młodzieżowe oraz wszystkie nowości taneczne. Zgłoszenia i informacje na miejscu. (na)

INFORMUJEMY

Dzisiaj ● Godz. 17 — zebranie informacyjne dla kandydatów na kursy j. angielskiego i niemieckiego go organizowane przez UR ZMS — Szkoła Podstawowa nr 36, ul. St. wackiego 51/56 ● Godz. 18 — spotkanie z piosenką radziecką w Klubie TPRP, ul. Ratajczaka ● Godz. 18 — otwarcie wystawy „Pocztówki secesyjne” w Klubie HCP ● Godz. 19.30 — odczyt Z. Lichniaka na temat kulturalne — klub im. W. Pietrzaka, ul. Kramarska 2 ● Godz. 19 — 35 koncert z cyklu „Musica Viva” z recitalem Adeliny Gallert (sopran) — Sala Malinowa Pałacu Działyńskich.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Matematyka, I. 59: „Linia prosta”. cz. I; 7 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, I. 35: Mechanizacja siewu (powt.); 8.50 Z serii: „Jak hartowała się stal”; odc. II — film fab. prod. radz. (kolor); 10 Dla szkół — kl. IV: „W hucie żelaza” (kolor); 11.05 — Dla szkół — Język polski, kl. III lic. — Stanisław Wyspiański: „Wesele”, cz. I; 12 — Dla szkół — Historia, kl. VIII: „Pierwsza lata II Rzeczypospolitej”; 13.45 TTR — Fizyka, I. 4: „Prawo ruchu”; 14.30 — TTR — Botanika, I. 20: „Jednoliścienne”; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Kino Skrzat (kolor); 17.10 — „Kameleony” — film dok. prod. franc. (kolor); 17.30 — Studio TV Młodych; 18.15 — Poznajemy kraj sąsiadów — konkurs (lok.); 18.35 — „Eureka” — magazyn pop.-nauk. (kolor); 19.05 — Przypominamy, radzimy; 19.10 — Polena; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Z serii: „Jak hartowała się stal”; odc. II — film prod. radz. (kolor); 21.25 — Wiadomości sportowe (kolor); 21.30 — Z cyklu: „Świat i Polska” (kolor); 22.15 — „Życie z życiem” (na jubileusz „Życia Warszawy”) (kol.); 23 — Dziennik (kolor).

PROGRAM II: 16.50 — Dla młodych widzów — „Tylko dla zaawansowanych”; 17.20 — Język angielski — kurs podstawowy, I. 8; 17.50 — Za kierownicą — magazyn moryzacyjny; 18.25 — Teatr TV — Adam Mickiewicz: „Pan Tadeusz — Księga XI, rok 1812”. Adapt. i reż. — Adam Hanuszkiewicz; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Trybuna Osiedla; 20.50 — Spotkanie z jazzem; 21.20 — Filmy dokumentalne (kolor); 22 — 24 godziny (kolor); 22.10 — Język niemiecki (powt. I. 2).

kompleksów. Przeciwnie, w rozmowach podkreślają oni zarówno funkcjonalność całości, jak też wysoki poziom urządzenia wystroju wnętrza. O to zaś by goście byli zadowoleni z hotelowych i gastronomicznych usług, stara się cała nasza załoga.

Wnioskując z wpisów w książkach „skarg i wniosków”, stara się z dobrymi rezultatami. Znajduje to odbicie także w ekonomicznych efektach do tychczasowej pracy. Plan finansowy dla działu hotelowego przewidywał na cztery pierwsze miesiące działalności 5 200 000 zł, a wykonanie wyniosło ponad 6 900 000 zł (do końca września przyjęło 3 788 gości, w tym 983 zagranicznych); w części gastronomicznej natomiast na zaplanowanych 9 800 000 zł, uzyskano ponad 17 860 000 zł.

Nie znaczy to jednak, by nie można tych wyników polepszać. Mniemamy, że przydałoby się „Polonezowi” trochę reklamy poza naszym miastem, aby wybierające się do Poznania osoby wiedziały, że w hotelu przy Stalingradzkiej można zamieszkać bez obawy o zrujnowanie swego budżetu.

O ile hotelowa gastronomia, szczególnie zaś kawiarnia, zdołała sobie dobrą renomę i popularność również wśród poznańskich, o tyle np. ze sauny — jak dowiedzieliśmy się w rozmowie z obsługującym ją pracownikiem Spółdzielni Fryzjersko-Kosmetycznej, Antonim Żółtakiem — korzysta dziennie przeciętnie około 10 osób (w tym rzadko goście hotelowi), a mogłoby raz jeszcze tyle. Podobno kto spróbuje — wraca do sauny regularnie.

„Polonez” — takie wyniki — ślimski przeświadczenie z tego rekonesansu — dobrze wykonuje swe usługowe zadania, spełniając jednocześnie wobec gości krajowych i zagranicznych funkcję wizytówki dla Poznania. Pożytecznej i efektywnej. (zk)

Mówi dyrektor R. Wojciechowski: — To co dali nam do dyspozycji cztery miesiące temu wykonawcy obiektu, świadczą nie tylko o szybkości, ale zarazem bardzo dobrej, solidnej robocie. Wszystko zostało tu pomyślane z głową i wykonane z sercem. Dzięki temu nawet wobec bywalców znanych, światowej marki hoteli, jesteśmy potrzebujemy odczuwać

Sprawy codzienne

Światła, ale jakie?

Okres jesienno-zimowy, to wcześniej zapadający zmrok, mokre — a co za tym idzie — śliskie jezdnie i szosy. Ruch na drogach nadal duży, choć spora grupa prywatnych posiadaczy samochodów odstawiła swe pojazdy na kotłki, względnie wyjechała tylko w niedzielę.

Późny wschód i wczesny zachód słońca powodują, że samochody znacznie częściej i dłużej niż w okresie wiosennym — letnim jeżdżą na światłach. W Poznaniu nie ma z tym większego problemu, wiadomo, że na słabiej oświetlonych ulicach należy używać świateł tzw. krótkich, określanych również jako mijania. Ponieważ zdecydowana większość naszych ulic, poza głównymi szlakami komunikacyjnymi, ma niezbyt jasno świecące lampy, prawie w całym Poznaniu kierowcy stosują właśnie te światła.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja poza obszarami zabudowanymi. Tutaj obowiązują wyłącznie dwa rodzaje świateł: mijania i długie. Wszyscy powinni znać zasady używania oświetlenia samochodowego na szosie, szkopol jednak w tym, że bardzo często możemy się przekonać, iż przepisy w tej sprawie, są dla niektórych osób nic nie znaczącym papierkiem.

Barczy często zdarzają się przypadki, że kierowcy w ogóle nie wyłączają długich świateł, dotyczy to zwłaszcza tych, którzy dysponują silnymi reflektorami, nie sobie nie robiąc z gorączkowego „mijania” samochodu nadjeżdżającego z przeciwka. Zdarzają się również sytuacje, w których kierowca zbyt późno wyłącza długie światła, względnie włącza je w momencie gdy jadący z naprzeciwka pojazd, znajduje się o kilkanaście metrów.

I kolejna sytuacja: jadą dwa samochody, jeden za drugim. Pierwszy z nich zmienia światła na krótsze, wdzając nadjeżdżający z drugiej strony samochód, drugi zaś cni myśli o wyłączeniu swoich długich reflektorów. Skutek jest taki: oślepiiony pojazd włącza również światła szosowe, do „zabawy” przyłącza się także pierwszy z kierowców. W takiej sytuacji o wypadek niestety.

Poważny problem stanowią w okresie jesienno-zimowym również samochody ze źle ustawionymi reflektorami. Niestety, wielu kierowców nie interesuje się tym zagadnieniem, dochodząc widocznie do wniosku, że najważniejsze, iż oni widzą co się dzieje przed nimi na szosie, a o innych użytkownikach dróg oślepionych źle ustawionymi światłami mijania raczej się nie martwią.

Nie będziemy apelowali do użytkowników dróg o używanie właściwych świateł w zależności od sytuacji na drogach i ulicach, czy też o zadbanie by reflektory ich pojazdów były ustawione zgodnie z przepisami. Są to sprawy tak oczywiste, że wydają nam się, iż każdy kierowca powinien o nich sam pamiętać. Jeżeli nie — powinna go spotkać zasłużona kara i to bardzo wysoka. W tym przypadku nie może być mowy o pobłażaniu. (stab)